Redakcja: tel. 138.26 102.25, Administracja: tel. 138.68, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor i jego zastępca przyjmują od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odnoszeniem numerów w administr. zł. 2.10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr. Od dnia 1 stycznia 1939 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 80 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Echo

Rok XV Nr. 146 Łódź sobota 27 maja 1939 r.

CENY OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem t.j. 1-sza strona 50 gr. za w. m-m 1 łam. str: 5 łam: w tekście 50 gr., nekrologi 40 gr., zwycz. 15 gr. strona 10 łamów. drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 1.20 gr., dla bezrobot. 1 zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc: drożej, ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł. Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 proc. droższe.
W wydaniu ogólnopolskim:
Za 1 w. m-m w. 1 łamie szer 70 m-m. (str. 5 łamów) - 1 zł. drobne za wyraz 24 gr.
Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada.
P. K. O. Nr. 602.880
Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

cenzor.

Gauleiter Forster po rozmowie z Hitlerem przywiózł plan działania w Gdańsku.

Złośliwe szykany nie zwyciężą Polaków

GDAŃSK, 27.5. — Według informacyj z dobrego źródła, kanclerz Hitler przyjął gauleitera Forstera w czasie jego podróży do Augsburga. Potem na samolocie, należącym do Hitlera przyjechał Forster wraz z wieńcem na grób zabitego Gruebnera do Kałdowa.

Nazajutrz Forster zwołał odprawę podwładnych mu przywódców brunatnej partii i przedstawił plan na przyszłość, złożony z pięciu punktów:

1. Zupełne odgrodzenie inspektorów celnych od ludności.

2. Planowe sabotowanie wszystkich dziedzin, w których Polska ma specjalne prawa.

3. Zmianę wszystkich umów przez wypowiedzenie ich w odpowiednim momencie w celu wyeliminowania wpływów Polski w różnych instytucjach.

4. Do obowiązków ludności gdańskiej należy udowodnienie, że miasto jest niemieckie i w tym celu zaleca się: a) podtrzymanie antypolskiego kierunku w tych wszystkich miejscowościach, gdzie żywioł polski jest jeszcze widoczny, b) bezwzględny bojkot przedsiębiorstw polskich przy użyciu aparatu administracyjnego oraz partyjnego, c) dalsze przeciąganie reszty kolejarzy do związków zawodowych narodowo-socjalistycznych, a) walka ze szkołą polską na terenie w. m. Gdańska przy pomocy środków partyjnych i policyjnych, e) zastosowanie względem obywateli gdańskich narodowości polskiej takich samych obostrzeń, jakie zastosowano względem żydów, f) uniemożliwianie zaopatrywania się ludności w prasę polską.

5. Udowodnienie przy pomocy gdańszczan oraz turystów, że korzystanie z tranzytu przez Pomorze nie jest możliwe w obecnych warunkach.

WYBIJANIE SZYB.

GDAŃSK, 27.5. — W wioskach gdańskich Szymanowie i Piekle hitlerowcy ubiegłej nocy wytłukli szyby w mieszkaniach Polaków. Jakiś gorliwy hitlerowiec, zapewne w książce telefonicznej odszukał adres naczelnego inspektora ceł i wytłukł tam szyby.

Okazało się jednakże, że dawny inspektor ceł p. Krzysztoporski wyprowadził się już do Lwowa, a następca Świta zajął inne mieszkanie. W rezultacie wybito 6 szyb — w oknach kuchni i sypialni w mieszkaniu polskiego urzędnika kolejowego, którego dnia poprzedniego przesłuchiwano przez dwie godziny w sprawie wybicia okien u jednego z sąsiadów — Niemca, mieszkającego obok (widocznie przez „omyłkę").

W KONSULACIE HOLENDERSKIM.

GDAŃSK, 27.5. — Grupa nieznanych sprawców hitlerowskich napadła na willę podmiejską, w której na pierwszym piętrze mieszka zastępca komisarza generalnego Rzeczypospolitej radca Perkowski. Nie orientując się w sytuacji, napastnicy wybili szyby w mieszkaniu konsula holenderskiego, który zajmuje mieszkanie w tejże willi na parterze.

Konsul w stanowczej formie zwrócił uwagę policji gdańskiej na brak bezpieczeństwa i awanturnictwo hitlerowców.

Przedstawiciel Senatu przybył do willi i złożył konsulowi holenderskiemu ubolewanie.

Kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej dla osadników wojskowych.

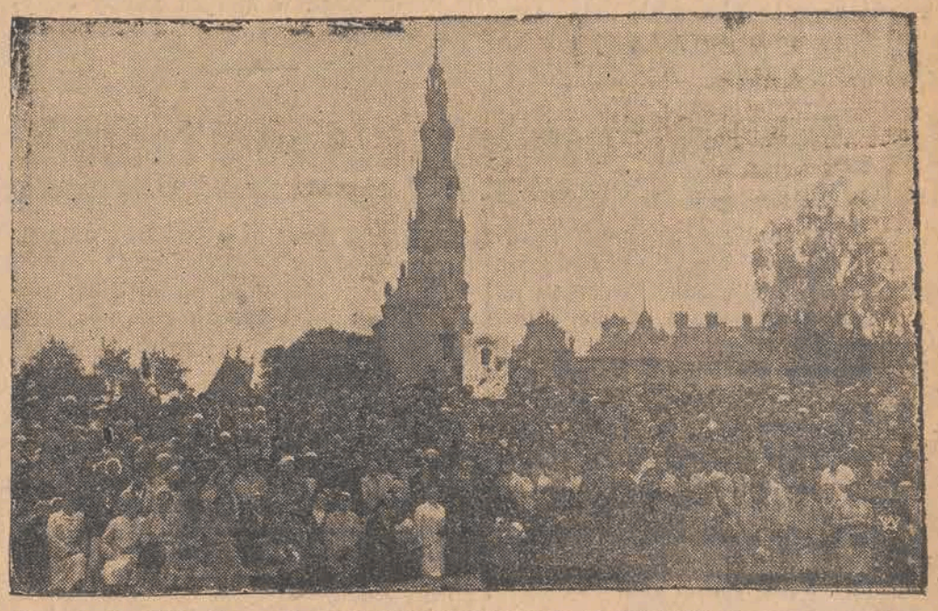

Ojcowie Paulini ofiarowali osadnikom wojskowym na Wołyniu wspaniałą kopię cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. Obraz ten, poświęcony przez generała zakonu OO. Paulinów O. Piusa Przeździeckiego, zostanie przez specjalną delegację osadników wołyńskich przewieziony do Równego, a następnie w czasie Zielonych Świąt uroczyście zawieszony w kościółku osadników wojskowych osady Karłowszczyzna, w pow. Równieńskim. Na zdjęciu — pielgrzymka osadników Wołynia przy poświęconym obrazie Matki Boskiej Częstochowskiej w klasztorze Jasnogórskim

Bezpieczeństwo — wygoda
wszystko co cenne przechowuj w kasetkach (safesach) **P. K. O.** Oddział w Łodzi, **Al. Kościuszki 15.**

Nastrój wśród żołnierzy niemieckich jest bardzo pesymistyczny.

Dywizje włoskie w Protektoracie?

KATOWICE, 27. 5. — Oprócz ludności cywilnej, uciekającej z Protektoratu do Polski, w ostatnim czasie zanotować można coraz częściej zdarzające się ucieczki policjantów i wojskowych niemieckich.

Opowiadają oni, że z zamiarem ucieczki nosili się już od dawna, lecz surowa dyscyplina oraz system szpiegowania i donosicielstwa, wprowadzony przez Niemców w Protektoracie, uniemożliwiał im wykonanie powziętego zamiaru.

Zbiegowie twierdzą, że wśród żołnierzy niemieckich panuje wielkie niezadowolenie z powodu brutalnej dyscypliny, panującej w wojsku niemieckim oraz bardzo złych warunków życia. Stan duchowego przygnębienia doprowadza często żołnierzy niemieckich do wybuchów niezadowolenia i nawet buntu wśród oddziałów, stacjonowanych w Protektoracie. Bunty jednak tłumione są bezwzględnie, choć bardzo dyskretnie.

Wiadomość o tym, że do Protektoratu przybędą dywizje włoskie, żołnierze niemieccy komentują w ten sposób, że ściąga się Włochów, aby mieć w pogotowiu pod ręką godne zaufania oddziały dla tłumienia ewentualnych buntów wśród żołnierzy niemieckich.

Jeśli wierzyć opowiadaniom zbiegów z wojska niemieckiego, to żadnego entuzjazmu tam nie ma, a przeciwnie wszystko dzieje się tam pod przymusem. Wszyscy jednak są przekonani, że przyszła wojna zakończyłaby się druzgocącą klęską Niemiec i że wtedy nareszcie przyszłoby tak długo oczekiwane i upragnione wyzwolenie.

W każdym razie nastrój wśród żołnierzy niemieckich jest bardzo pesymistyczny i nikt nie wierzy w przyszłe zwycięstwo. Tak mówią niemieccy żołnierze, którzy przy każdej nadarzającej się sposobności dezerterują z wojska i przebierając się w cywilne ubrania, uciekają przez granicę do Polski.

O okropnych stosunkach, panujących obecnie w Protektoracie, najlepiej świadczy fakt, że nawet byli dywersanci czescy, którzy należeli do terrorystycznej organizacji czeskiej pod nazwą „Slezsky Odboj", nota bene bardzo popieranej w swoim czasie przez Niemców, uciekają obecnie z Protektoratu do Polski.

Ostatnio policja przytrzymała na zielonej granicy w Rychwałdzie pewnego osobnika, przedzierającego się z b. Czechosłowacji do Polski. Osobnik ten podał początkowo, że nazywa się Jan Pietrasz, jednakowoż podczas dalszych dochodzeń ustalono, że nazywa się on Mirosław Sekera i był notowany w swoim czasie jako czynny członek „Slezskiego Odboju". Zeznał on, że wiedział doskonale, iż czeka go surowa kara w Polsce za jego poprzednie czyny, lecz woli ostatecznie siedzieć w więzieniu w Polsce, niż cierpieć i znosić prześladowania Niemców.

Szpiedzy przed sądem

STRASBURG, 27. 5. — Trybunał wojskowy w Besancon skazał za szpiegostwo na rzecz ościennego państwa Ludwika Meyera i Vadelina Tnuet na 20 lat robót przymusowych.

Odjazd królowej holenderskiej z Brukseli.

Wczoraj królowa holenderska Wilhelmina; która bawiła w stolicy Belgii celem rewizyty króla Leopolda III, w związku z jego niedawnymi odwiedzinami w Hadze, opuściła Brukselę i powróciła do Holandii. Na zdjęciu — królowa Wilhelmina w towarzystwie króla Leopolda na dworcu w Brukseli.

„Walka o pokój"

KSIĄŻKA PREMIERA CHAMBERLAINA.

LONDYN, 27.5. — Pierwszego czerwca ukazać się ma książka pióra premiera Chamberlaina, zatytułowana „Walka o pokój". Premier Chmberlain w przedmowie jeszcze raz podkreśla zdecydowaną wolę W. Brytanii do przeciwstawienia się wszelkim usiłowaniom z którejkolwiek ze stron, zmierzającym do zapanowania nad innymi drogą gwałtu. Nie oznacza to bynajmniej odmowy gruntownego zbadania pragnień innych, w duchu głębokiego zrozumienia, gdyż premier uznaje, że po wojnie popełniono szereg błędów, których można było uniknąć, jeśli wykazanoby w swoim czasie od samego początku rozwagę i mądrość. Lecz — stwierdza dalej Chamberlain — lekcja przeszłości zdaje się, że została dobrze zrozumiana i świat prawdopodobnie będzie gotów do szczęśliwego porozumienia. W końcu autor wyraża nadzieję, że wszystkie narody pragną szczerze pokoju i poprą konsekwentnie jego osobiste wysiłki w tym kierunku.

CZYJE RĘCE ZATOPIŁY

amerykański okręt podwodny?

NOWY JORK, 27.5. — Pomimo, iż opinia amerykańska poruszona jest jeszcze bardzo głęboko katastrofą okrętu podwodnego „Squalus", departament marynarki wojennej udzielił stoczniom zamówień na cztery nowe okręty podwodne typu „Squalus" i cztery kontrtorpedowce. W związku z tym zwraca się uwagę, że aczkolwiek do tej pory nie wydano oficjalnego komunikatu o przyczynach katastrofy, panuje przekonanie, że zatonięcie okrętu podwodnego w żadnym wypadku nie nastąpiło z powodów technicznych.

Mianowicie maszynista mat Prien, znajdujący się wśród ocalonych członków załogi, a któremu podlegał mechanizm zamykania klap przy zanurzaniu, oświadczył, iż jego zdaniem, ma się do czynienia z aktem sabotażu.

Paderewski odpłynie we wtorek z powrotem do Europy.

LONDYN, 27.5. — Donoszą z N. Jorku: W stanie zdrowia Ignacego Paderewskiego nastąpiła pewna poprawa i wczoraj po południu Paderewski był w stanie opuścić swój specjalny wagon prywatny, w którym leżał i udać się do hotelu. Poczynione zostały wszelkie przygotowania, aby umożliwić powrót Paderewskiemu do Europy. Odjedzie on we wtorek na „Normandie" i uda się na razie do Szwajcarii do swej posiadłości w Morges. Istnieje pewna wątpliwość, czy istotnie Paderewski uległ atakowi serca. Przypuszcza się raczej, że było to ogólne wyczerpanie wskutek ciężkiej tury koncertowej, jaką Paderewski odbył po Ameryce. Otoczenie Paderewskiego oświadczyło, że mistrz jest bardzo wyczerpany. Dzienniki angielskie, wspominając o chorobie Paderewskiego wyrażają przypuszczenie, że prawdopodobnie, nie będzie on więcej koncertował.

Czy 700 naiwnych „spadkobierców"

odbierze swoje pieniądze?

SIERADZ, 27.5. — Swego czasu głośnym echem nie tylko w Polsce odbiła się sprawa miliardowego spadku po ś.p. W. Duszyńskim, który — jak wieść głosi — miał przed kilkudziesięciu laty wyemigrować z kraju do Stanów Zjednoczonych i tam dorobić się olbrzymiej fortuny.

W ubiegłym roku jeden z adwokatów toruńskich Stefan Puciata wezwał do siebie ewentualnych spadkobierców, których z całej Polski zgłosiło się około 700, z czego spora liczba 25 osób — z Sieradza, Brzeznicy, Złoczewa i Zduńskiej Woli. Adwokat oświadczył im, że podejmuje się wyegzekwowania tego spadku, a kandydaci na spadkobierców postanowili dać mu odpowiednie pełnomocnictwa i wpłacić kilkakadziesiąt tysięcy złotych na koszta procesu.

Od czasu do czasu Puciata informował ich jak sprawa stoi, między innymi podał im do wiadomości zawiadomieniem z dnia 17 maja 1938 r., że otrzymał ze Stanów Zjednoczonych od urzędnika sądowego informacje o faktycznym istnieniu spadku.

Niektórzy jednak z jego klientów, chcąc się o tym upewnić, zwrócili się sami do urzędów spadkowych w Nowym Jorku i Chicago i tam się okazało, że po Duszyńskim nie ma żadnego spadku.

Ponieważ wydało im się to podejrzanym, powiadomili o wszystkim władze, które prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Dolar 5.30

Bank Polski notował dziś rano dolary po 5.30, funty szterlingi po 24.82, franki szwajcarskie 119.20, franki francuskie 14.02, liry włoskie 18.50 (odcinki tylko do 100 lirów).

W oczekiwaniu wielkiej bitwy.

Ruchy wojsk japońskich i chińskich

CZUNGKING, 27. 5. — Według wiadomości z chińskich kół wojskowych, należy oczekiwać wielkiej bitwy, jaka rozegra się na odcinku północnego Hunan. Wojsa japońskie przygotowują się do przeprawy przez rzekę Yuen-Kiang i chcą dotrzeć do jeziora Tangting od strony północnej. Front na tym odcinku był dotychczas wyjątkowo spokojny, a dopiero teraz zapanowało tam wielkie ożywienie, z chwilą, kiedy poczęły przybywać silne posiłki japońskie. Wojska chińskie ściągnęły również na ten odcinek większe siły.

Indianie złożyli hołd królowi Anglii

CALGARY, 27. 5. — Angielsa para królewska przyjęła wczoraj wieczorem w Calgary w prowincji Alberta hołd Indian przybyłych z rezerwatów. Uroczystość złożenia hołdu była niezwykle malownicza, bowiem 1800 przywódców szczepów indyjskich przybyło w swych wspaniałych, niezwykle kolorowych strojach. Po przyjęciu hołdu od Indian, para królewska odjechała do miejscowości Banff, znanej w Kanadzie stacji klimatycznej w Rocky Mountains (w Górach Skalistych). Król Jerzy i królowa Elżbieta powitani zostali w Banff przez miejscową ludność, a m. in. przez kowboyów i Indian. Para królewska wypoczywać będzie w Banff do niedzieli rano.

Zagadkowy napad na lekarza.
Nieszczęśliwy zmarł w szpitalu.

SZAMOTUŁY, 27.5. — Szamotuły zostały poruszone sensacyjną wiadomością. Znaleziono w nocy lekarza-dentystę p. Wilczyńskiego, leżącego bez przytomności przed swoim mieszkaniem. Przeniesiono go natychmiast do łóżka, ale nie zdołano niestety stwierdzić przyczyny utraty przytomności.

Wilczyński przez całą noc nie wrócił do przytomności. Na drugi więc dzień przewieziono go do szpitala św. Józefa i poddano dokładnemu badaniu. Badający go lekarz stwierdził, że Wilczyński ma ranę przestrzałową. Kula przebiła prawy bok i jelita.

Stan rannego był beznadziejny. Wobec podwyższonej znacznie temperatury i wielkiego osłabienia dr Wilczyńskiego, który w dalszym ciągu był bezprzytomny, lekarz nie mógł dokonać operacji, która nieuchronnie musiałaby się łączyć ze śmiercią pacjenta. Usiłowano więc rannego wzmocnić ale starania te nie dały rezultatu. Wilczyński zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Na polecenie władz sądowych odbyła się sekcja zwłok. Dotychczas nie są znane okoliczności, w których zmarły otrzymał postrzał.

M-s „Sobieski" ostatnim słowem techniki
KADŁUB STATKU MA LINIE OPŁYWOWE

GDYNIA, 27. 5. Nowy motorowiec polski M/S „Sobieski" który w poniedziałek przypłynie do Gdyni stanowi w urządzeniu i wykonaniu ostatnie słowo techniki budownictwa okrętowego.

Kadłub statku ma linie opływowe, rufa zaś jest typu krążownikowego, t. j. pionowa. Statek ma dno podwójne, podzielone na komory, przenaczone na przewóz paliwa płynnego (ropy), świeżej wody i balastu wodnego. Statek ma trzy ciągłe, t. j. przez całą jego długość biegnące pokłady, oraz dolny pokład w przednich i tylnych ładownicach. Poza tym na statku znajdują się pokłady: spacerowy, łodziowy oraz mostek nawigacyjny na śródokręciu.

Wymiary statku są następujące: długość 156,5 mtr., szerokość 20,5 mtr., nośność ogólna 7.200 ton, tonaż rejestrowy brutto 11.500 ton.

M/S „Sobieski" otrzymał certyfikat Brytyjskiego Ministerstwa Handlu, wymagany dla Międzynarodowej Żeglugi Pasażerskiej oraz świadectwo, stwierdzające, że odpowiada wszystkim wymogom „Międzynarodowej Konwencji Bezpieczeństwa Życia na Morzu".

Wybuch dynamitu
ciężko poranił robotnika.

PIOTRKÓW, 27. 5. — Na robotach ziemnych przy ul. Limanowskiego i Śląskiej w Piotrkowie wydarzył się nieszczęśliwy wypadek przy pracy.

Zatrudniony przy rozsadzaniu głazów, robotnik Stanisław Justyna z Piotrkowa podczas ładowania dynamitu w otwór przeznaczonego do rozsadzenia głazu, używszy zamiast drewnianego kołka — kawałek drutu, spowodował wybuch, skutki którego okazały się tragiczne.

Justyna uległ oberwaniu palców u obu rąk oraz ciężkich okaleczeń całego ciała, przy czym postradał oko. W stanie groźnym odwieziono go do szpitala.

Wylew Warty
pod Radomskiem.

RADOMSKO, 27. 5. — Wskutek długo trwałych deszczów, rzeka Warta wylała pod Radomskiem, zatapiając przyległe łąki i pola.

Wysokość wody wynosi 130 cm. ponad poziom morza.

Zniżka cen cytryn

ŁÓDŹ, 27.5. — Na rynku owocowym zaznaczyła się zniżka ceny cytryn, których większy transport, w ilości pół miliona sztuk przybył z Włoch. Zniżka obejmuje około 10 procent dotychczasowej ceny za sztukę

JASNOWIDZ Dżami uznany przez najwyższe sfery naukowe za jedynego Fenomena-Jasnowidza doby obecnej — przyczyni się do zwycięstwa Twego we wszystkich sprawach! Poprawę materialną uzyskasz przez loterię. Wybierze Ci szczęśliwy numer losu pod gwarancją! Podaj datę urodzenia. Jasnowidz Dżami, Kraków, Urzędnicza 42/3. wa 740.

POTRZEBNA 18 letnia robotnica do posług fabrycznych „Bristol", Pogonowskiego 40.

RADIO 13-22 Watt 4 lompowe głośnik dynamiczny zł. 165. oraz wszelkie naprawy Metropolis Zamenhofa 16 tel. 104-53.

POŃCZOCHY gazowe ze skazkami od zł 1.50. Podnosimy oczka maszynowo, zupełnie bez śladu. „Pogotowie pończosznicze", Narutowicza 36, front, parter.

DNIA 25 MAJA zaginął pies wilk, maści ciemnej. Wabi się „Argas". Prosimy o odprowadzenie za wynagrodzeniem, ul. Emilii 18, Załęski.

ZGINAŁ młody kolier szpaniel czarno szary na czole biała plamka, czerwona pleciona obroża, wabi się „Happy" (Heppi). Odprowadzić za wynagrodzeniem adw. Missali ul. Sienkiewicza Nr 67, m. 7, tel 105-67.

ZAGINĄŁ kwit wekslowy nr 675.302 z Banku Józef Hirszberg, który niniejszym unieważnia Zofia Czamańska.

ZDZISŁAWEK ALICJA zagubiła bilet tramwajowy ulgowy na rok 1939, wydany przez KEŁ.

PRZYJMIE każdą pracę 26-letni kawaler za skromnym wynagrodzeniem. Of. pod „Uczciwy"

UWAGA wędkarze!!! Odbędzie się konkurs rybacki dnia 28.5. 39 r. na ul. Obywatelskiej, staw przy torze kolejowym, od 4—12-ej.

PRZYBŁAKAŁA się wilczyca. Do odebrania za zwrotem kosztów ul. Przędzalniana Nr 50, m 23

BACZNOŚĆ Rybacy Konkurs. Otwarcie sezonu i łowienia ryb 28-go, 29-go od g. 5 rano. Wpuszczono świeże karpie, Pabianicka 88.

9-cio i półgodzinne posiedzenie
stołecznej rady miejskiej.

WARSZAWA, 27. 5. — Szczegółowa dyskusja nad budżetem m. stoł. Warszawy na rok 1939/40 została ubiegłej nocy zakończona. Budżet w przyjętym przez radę miejską brzmieniu wyraża się kwotą zł. 357.348.066.

Przed głosowaniem zabrał głos prez. Starzyński, apelując do rady o przyjęcie budżetu, który stanowi o dalszym rozwoju stolicy.

Następnie złożyli oświadczenia przedstawiciele poszczególnych klubów radzieckich, jak będą głosowali nad budżetem.

W wyniku głosowania, które nastąpiło około godz. 2-giej w nocy, budżet stolicy został uchwalony głosami klubów Narodowo-Gospodarczego, klubu samorządowego PPS. i ONR-u. Od głosowania nad budżetem powstrzymały się: Stronnictwo Narodowe i Bund.

Posiedzenie rady miejskiej, które rozpoczęło się w piątek o godz. 18-ej, skończyło się o godz. 3.30 i trwało 9 i pół godzin.

Po uchwaleniu budżetu rada zajmowała się uchwalaniem względnie odrzucaniem szeregu wniosków i rezolucyj radnych miejskich.

W zakończeniu posiedzenia prez. Starzyński podziękował wszystkim radnym za ich zmudną i rzeczową pracę nad budżetem miejskim w komisjach i na plenum.

—oOo—

Specjalna poczta balonowa
będzie uruchomiona na niedzielnych zawodach w Mościcach

TARNÓW, 27. 5. — W niedzielę 28 bm. o g. 16 nastąpi w Mościcach otwarcie XI Krajowych Zawodów Balonów Wolnych o puchar im. płk. Wańkowicza. Do zawodów zgłoszonych zostało 14 balonów, ilość w tej konkurencji — rekordowa.

Zgłoszono następujące balony: 1. GRYF z załogą: pp. Paszkiewicz Witold i Pakus Stanisław; 2. POMORZE z załogą: kpt. Wiszyłło Edward i p. Markiewicz Antoni; 3. ŁÓDŹ z załogą: pp. Brenk Stanisław i Filipkowski Michał; 4. KATOWICE z załogą: por. Kotowski St. i ppor. Siemaszkiewicz Kazimierz; 5. MAZOWSZE z załogą: kpt. Ptasiński Michał i ppor. Wrzesień Czesław; 6. LUBLIN z załogą: kpt. Pomaski Władysław i p. Kalisz Kajetan; 7. SYRENA z załogą: pp. Paciorkowski Zygm. i Mazurkiewicz D.; 8. WISŁA z załogą: pp. Osiński Jerzy i Ostaszewski Stanisław; 9. LEGIONOWO z załogą: pp. Wilkoszewski Franciszek i Paczkowski Feliks; 10. MESTWIN (załoga nie podana); 11. SANOK z załogą: kpt. Kobłański Br. i p. Mikler Alf.; 12. MOŚCICE I. z załogą: p. Szorcowa Halina i por. Urbaniak Józef; 13. POZNAŃ z załogą: pp. Kasprzak Br. i Pelc Józef; 14. MOŚCICE III. z załogą: inż. Szorc Leon i p. Rozmysłowska Lidia. Ostatni balon został przyjęty warunkowo, ze względu na zbyt małą pojemność, gdyż ma on tylko 450 m sz.

Zniżki kolejowe 50 proc. dla wszystkich chcących przyjechać do Mościc na ten dzień można otrzymać na wszystkich stacjach kolej. większych miast, oraz w biurach podróży, za nabyciem karty uczestnictwa. Spodziewany jest duży napływ gości. Z nabyciem kart uczestnictwa należy się śpieszyć.

Z okazji zawodów będzie uruchomiona specjalna poczta balonowa. Pragnący tą drogą przesłać przesyłki pocztowe (listy i kartki) winni nadesłać je urzędowi pocztowemu w Mościcach lub za pośrednictwem Tarnowskiego Klubu Filatelistów (sekretariat: Tarnów, skrytka poczt. 60), który otrzymane przesyłki wyda do dalszego przewozu załodze balonowej.

Przeznaczone do przewozu balonami listy i kartki pocztowe zostaną przed wysłaniem ostemplowane obok normalnego datownika urzędu pocztowego Mościce—okolicznościowym stemplem. Z tej okazji będą wydane pamiątkowe winietki na listy i karty — po cenie 10 i 15 groszy za sztukę, które można zamawiać w urzędzie pocztowym Mościce lub nabyć w Tarnowskim Klubie Filatelistów — z żądaniem nalepienia ich na nadesłane listy i kartki. Należytość za winietki może być uiszczona w nieużywanych znaczkach pocztowych dołączonych do przesyłki.

Balonami mogą być przewiezione zwykłe przesyłki za opłatą taryfową listów i kartek ekspresowych tak krajowych jak i zagranicznych.

Kluska, rewolwer i ściółka.
DWA STRZAŁY DO SĄSIADA

RADOMSKO, 27. 5. — Las wsi Lgota w pow. radomszczańskim, był terenem krwawej rozprawy pomiędzy dwoma sąsiadami.

Stefan Ojrzyński mieszkaniec tejże wsi zajechał furmanką do działki lasu sąsiada Józefa Kluski i począł grabić ściółkę. Zawiadomiony o tym Kluska nie pozwolił na zabieranie ściółki. Powstała między nimi bójka, w czasie której Kluska strzelił dwukrotnie z rewolweru do Ojrzyńskiego, zadając mu 2 ciężkie rany.

W stanie groźnym przewieziono Ojrzyńskiego do szpitala w Radomsku.

Kluska został zatrzymany.

Ranna bójka.
KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 27.5. — Wczoraj wieczorem usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie jodyny 29-letni bezrobotny Jan Nowakowski zamieszkały przy ulicy Rokicińskiej 11.

Przybyły lekarz pogotowia PCK udzielił Nowakowskiemu pierwszej pomocy i polecił przewieźć go do szpitala w Radogoszczu.

— Wczoraj późnym wieczorem 17-letnia Janina Główczyńska zamieszkała przy ulicy Franciszkańskiej 75, usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie nieznanej trucizny.

Lekarz pogotowia PCK po udzieleniu pierwszej pomocy zarządził przewiezienie niedoszłej samobójczyni do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

— Dziś we wczesnych godzinach rannych w bójce ulicznej, jaka miała miejsce przy ulicy Lutomierskiej, pobity został 38-letni robotnik Feliks Sygulski.

Lekarz pogotowia PCK stwierdził ranę tłuczoną głowy i udzielił rannemu pierwszej pomocy.

Słońce na Zielone Świątki?
Stan pogody w Łodzi.

ŁÓDŹ, 27.5. — Dziś rano temperatura w śródmieściu wynosiła 14 stopni. Najniższa temperatura nocy ubiegłej wynosiła 12 stopni.

Ciśnienie atmosferyczne 756 milimetrów. Mały wzrost ciśnienia.

Słabe wiatry wschodnie.

ŻYCIE PABIANIC

Samowolna eksmisja.
Gospodarz pociągnięty do odpowiedzialności

Właściciel domu przy ul. Polnej 12 — Kapitułka Jan Leon, mając jakieś porachunki osobiste ze swą lokatorką Kołodziejską Kazimierą, postanowił samowolnie ją wyeksmitować z zajmowanego mieszkania. W tym celu wbrew oporowi Kołodziejskiej powynosił wszystkie jej meble oraz przedmioty na podwórze domu, a sam w obawie przed odpowiedzialnością uciekł i ukrył się w nieznanym miejscu.

Na skutek meldunku w policji, Kapitułka pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnej.

WYBIJANIE SZYB.

Dwaj przyjaciele — Rychter Antoni, zamieszkały przy ul. Św. - Krzyskiej 27 oraz Wagner Gustaw, zamieszkały przy ul. Pułaskiego 5 w stanie pijanym powybijali szyby w oknach sklepu ze sprzedażą mięsa, należącego do Szurka Fiszla.

Awanturnikami zajęła się policja.

— Paluszyński Władysław z ul. Zamkowej nr 34, będąc w stanie nietrzeźwym zaczepiał przechodniów na ulicy. Odprowadzono go do komisariatu policji, gdzie przebywać będzie do wytrzeźwienia.

— Podobnego wykroczenia dopuścił się Kaczmarek Henryk z ul. Moniuszki 22, który zakłócił spokój publiczny razem z niejakim Mikulskim Władysławem.

Spisano im protokół.

CO KRADNĄ?

Janowskiemu Moszkowi, zamieszkałemu w Pabianicach przy ul. ks. Piotra Skargi 37 nieznani złoczyńcy skradli 5 kur wartości kilkudziesięciu złotych.

Do mieszkania Przedmojskiego Franciszka przy ul. Kaplicznej 9 podczas nieobecności właściciela dostali się złodzieje, którzy skradli garnitur wraz ze znajdującą się w kieszeni ubrania kwotą kilkunastu złotych. Ogólna wartość skradzionych rzeczy sięga sumy stu złotych.

HARCE ROWERZYSTÓW.

Śledź Stanisław z ul. Konopnej 20 jechał rowerem po chodniku ulicą Zamkową.

Również po chodniku jechała rowerem ulicą Grobelną niejaka Józefa Michalakowa zamieszkała przy ul. Niecałej 8.

Pociągnięto ich za to do odpowiedzialności karnej.

WYCIECZKI „POCHODNI".

Przypomina się wszystkim zainteresowanym, że „Pochodnia" pabianicka organizuje w dniu 28 bm. wycieczkę dla swych członków i ich rodzin oraz sympatyków do miejscowości Majorka. Koszt przejazdu w obie strony 1 zł od osoby. Wyjazd nastąpi punktualnie o godz. 5 rano sprzed lokalu przy ul. Traugutta 6a.

Dnia 27 bm. sekcja kolarska urządza wycieczkę rowerami do Częstochowy dla zwiedzenia tego miasta i jego okolicy. Powrót dnia 29 bm. Wyjazd z punktu zbornego przy ul. Traugutta 6a dziś tj. 27 maja o godz. 3 po południu.

POGŁOSKI O USTĄPIENIU INŻ. ANDRZEJEWSKIEGO.

Po Pabianicach krążą uporczywe pogłoski, jakoby dotychczasowy kierownik Miejskiego Zakładu Elektrycznego w Pabianicach inż. R. Andrzejewski ustąpił ze swego stanowiska z pewnych względów. Ile w pogłoskach tych jest prawdy — okaże najbliższa przyszłość. Wiadomość tę podajemy z obowiązku dziennikarskiego.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

Oświatowe przy ul. Gdańskiej — film produkcji francuskiej pt. „Kobieta, którą kocham".

Kino Dom Katolicki przy ul. Żeromskiego 15 świetna komedia polska pt. „Papa się żeni".

Zdarzenia i wypadki

(—) W kołach angielskich mówią o tym, że W. Brytania zastosuje prawdopodobnie represje gospodarcze przeciw Japonii, gdyby Japonia miała kontynuować blokadę portów chińskich, zastosowaną wobec statków angielskich, amerykańskich i francuskich.

(—) Nowe propozycje angielskie doręczone w Moskwie mają zawierać następujące propozycje:

1) Porozumienie między trzema mocarstwami: Brytanią, Francją i Rosją Sowiecką, przewidujące natychmiastowe udzielenie sobie wzajemnej pomocy w wypadku ataku na którekolwiek z tych mocarstw.

2) Zgoda między trzema mocarstwami co do bezzwłocznej akcji wojskowej w formie pożądanej przez te państwa, którym już udzielona została gwarancja jednego lub kilku z tych trzech mocarstw.

(—) Kanclerz skarbu sir John Simon oświadczył w Izbie Gmin, że Wielka Brytania nie uznała i nie uzna aneksji Czecho-Słowacji przez Niemcy.

(—) Regent Jugosławii ks. Paweł przyjeżdża dnia 1 czerwca do Berlina wraz z księżną Olgą i min. Markowiczem i pozostanie w Niemczech jako gość Hitlera i Goeringa do 8 czerwca.

(—) Na granicy albańsko-greckiej Włosi zatrzymali pewnego Greka, który chciał wywieźć złotą zastawę króla Zogu, wagi 21 kg.

(—) Litewski Klub Sportowy w Wilnie został przez Urząd Wojewódzki reaktywowany.

W związku z tym cały majątek tego klubu w najbliższych dniach zostanie przekazany przez kuratora klubu jego władzom organizacyjnym.

(—) W Warszawie odbywa się kongres prawniczy polsko - francuski z udziałem wybitnych prawników. Członków kongresu przyjmował śniadaniem min. Grabowski, który podkreślił znaczenie sojuszu, łączącego Francję i Polskę.

W odpowiedzi pierwszy prezes sądu kasacyjnego francuskiego, p. Charles Fremicourt, wygłosił gorące przemówienie, podkreślając żywotność sojuszu polsko francuskiego, po czym wzniósł toast na cześć P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

(—) W organizacji tzw. słowiańskiej „Zadrugi" doszło do ostatecznego rozłamu. Czasopismo „Zadruga" zostało zlikwidowane. Powodem ostatniej „wojny słowiańskiej" był spór między doktrynerami słowianofilami o trzy boginie słowiańskie: Żywiłę, Marzannę i Nertę. Jedna strona uważała za konieczne przydzielenie tej trójcy do trzech bogów słowiańskich, druga strona była zdania, że nie należy się ośmieszać.

W rezultacie organizacja rozpadła się.

(—) Rada Ministrów uchwaliła projekt nowej ustawy o stanie wojennym i projekt ustawy o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadkach zbiegostwa do nieprzyjaciela, lub poza granicę państwa. Zbiegowie, poza odpowiedzialnością karną, tracić będą majątek oraz prawo dziedziczenia.

(—) Przebudowa Dworca Fabrycznego postępuje szybko naprzód. Po zakończeniu robót przygotowawczych, przystąpiono obecnie do układania nowych torów. Prace, związane z przebudową dworca, zakończone będą w sierpniu rb.

(—) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem wojewody Józewskiego posiedzenie Wydziału Wojewódzkiego na którym rozpatrywano zwyczajny i nadzwyczajny budżet m. Łodzi na r. 1939/40.

Budżet ten został jednomyślnie przez Wydział Wojewódzki zatwierdzony w kwotach, uchwalonych przez Radę Miejską.

Jednocześnie Wydział Wojewódzki zwrócił się do Zarządu Miejskiego o poczynienie, w miarę możności, oszczędności przy wykonywaniu budżetu.

Lux-torpeda wpadła na wóz.
Wieśniak ciężko ranny.

WARSZAWA. 27. 5. — Wczoraj koło południa na przejeździe kolejowym pod wsią Dawidy, gm. Falenty pod Raszynem, Lux-Torpeda, jadąca w kierunku Warszawy wpadła na furmankę.

Wóz został rozbity, zaś jadący nim gospodarz ze wsi Dawidy Bankowe, Kazimierz Marczak został ciężko ranny. Torpedę zatrzymano i ranego Marczaka przewieziono do Warszawy gdzie został umieszczony w szpitalu Dzieciątka Jezus.

Wynik konkursu
na najpiękniejszą fotografię.

Odbyło się posiedzenie jury Konkursu na najpiękniejszą fotografię wystawy p. h. „Piękno Wilna i Ziemi Wileńskiej w Fotografice" zorganizowanego przez Koło Młodych T-wa Roz. Ziem Wschodnich. Po rozlosowaniu pierwszą nagrodę w postaci bezpłatnego biletu kolejowego do Wilna, ofiarowanego przez P. B. P. „Orbis" otrzymała p. Patora Kamilla, ul. Rokicińska 3.

Zł. 2.50
Z DOSTAWĄ DO DOMU
kosztuje
najpopularniejszy dziennik
„ECHO"
TELEFON 182-48 lub 102-29
ADRES: ZWIRKI 2
i PIOTRKOWSKA Nr. 11

ŻYCIE ZGIERZA

Za dwa tygodnie rozpocznie się dalsza budowa Ośrodka Zdrowia

Mury przyszłego Ośrodka Zdrowia przy Łaźni, zabezpieczone na okres zimowy od opadów atmosferycznych, doczekają się niedługo wykończenia. Za dwa tygodnie rozpoczną się dalsze prace murarskie i budynek zostanie wyprowadzony pod dach. Jak wiadomo w Ośrodku Zdrowia mieścić się będą ambulatoria i przychodnie, dla chorych, natomiast instalacja sali ze stałymi łóżkami nie jest na razie przewidziana.

INNE ROBOTY MIEJSKIE.

Jak wiadomo na ulicy Focha kontynuowane są obecnie roboty kanalizacyjne, a na Bzurze powyżej stawu roboty regulacyjne. Jeżeli znajdą się kredyty, regulacja Bzury zostanie przeprowadzona w bieżącym sezonie również w kierunku Łagiewnik.

DOM PARAFIALNY.

Budowa Parafialnego Domu dla organizacyj katolickich postępuje szybko naprzód i należy spodziewać się, że jeszcze przed upływem lata gmach zostanie zupełnie wykończony.

ALARM STRAŻY.

Wczoraj około g. 19 Zgierska Straż Pożarna urządziła próbny alarm. Złowrogie wycie syreny pożarnej zaniepokoiło mieszkańców, później jednak wyjaśniło się, że chodzi o ćwiczenia.

KOLORY OGRODZEŃ.

W związku z nakazem remontów i malowania płotów Zarząd Miejski przypomina, że dopuszczalne są kolory zielony i stalowo-szary.

—oOo—

Książka i karabin
stanowią o wielkości i potędze Rzeczypospolitej
Zapisz się na członka Polskiego Białego Krzyża

Pięcioraczki u angielskiej pary królewskiej.

W czerwono-złotym pociągu specjalnym zwanym „Quintland-Special" przybyły słynne pięcioraczki w towarzystwie rodziców, pielęgniarki, swych siedmiu rodzeństwa i doktora Dafoe do Toronto, aby przedstawić się angielskiej parze królewskiej. Na zdjęciu pięcioraczki na dworcu w Toronto; w cylindrze dr Dafoe. Król angielski jest oficjalnym opiekunem pięcioraczków (Zdjęcie przekazano radiem z Kanady).

Pielęgnuj
wrażliwą skórę mydłem przetłuszczonym D-ra Lustra

Wyzysk pracowników w Anglii jest surowo karany

W tych dniach przed jednym z sądów londyńskich odbył się ciekawy proces emigranta z Niemiec, Goldsteina, oskarżonego przez zespół współpracowników o wyzysk i oszustwo. Goldstein, znalazłszy się na bruku londyńskim bez pieniędzy, postanowił założyć handlowe biuro informacyjne. W tym celu ogłosił w pismach, że potrzebuje 5 zdolnych pracowników, znających doskonale rynek londyński i że najchętniej przyjmie bezrobotnych.

Istotnie nazajutrz zgłosiło się do niego 50-ciu kandydatów, z których Goldstein wybrał 5-ciu. Angażując ich, Goldstein postawił kwestię o tyle uczciwie, że przyznał się, iż nie wie, czy będzie miał na wypłacenie im pensji, że w każdym razie zapewnił im po 2 szylingi dziennie.

Gdy po dwóch latach, dzięki pracy i pomysłom personelu, opłacanego wciąż jeszcze po 2 szylingi dziennie, interes Goldsteina się rozwinął, przedsiębiorca w odpowiedzi na wysunięte przez pracowników żądania unormowania zarobków zwolnił ich z zachowaniem przewidzianego ustawowo terminu, przyjmując w to miejsce innych. Zwolnieni pracownicy oddali sprawę do sądu, który w motywach postępowania Goldsteina dopatrzył się nieuczciwości przedsiębiorcy w stosunku do pracowników i skazał go na zapłacenie zwolnionym wysokiego odszkodowania i na trzy miesiące aresztu za wyzysk, który w myśl kodeksu angielskiego jest karany.

W motywach wyroku przewodniczący zaznaczył, że przedsiębiorca, który nie ma na zapłacenie personelu, powinien albo pracować sam, albo zwinąć interes. W tym wypadku zachodzi jaskrawy wypadek nadużycia dobrej woli pracowników w celu osobistego wzbogacenia się, co nie da się pogodzić ani z nakazami etyki chrześcijańskiej, ani z poczuciem sprawiedliwości.

PCK Polski Czerwony Krzyż
Ratuje Ciebie i Twoich.

OJCZYZNA SŁYNNYCH KORONEK.
Gród lnu i bawełny.
Pracowite ręce mieszkańców Flandrii

Paryż, w maju.

Trzy prowincje: Flandria, Artois i Pikardia rozciągają się wzdłuż Morza Północnego, od granicy belgijskiej do Normandii. Głównymi miastami Flandrii francuskiej są Lille, Valenciennes i port Dunkierki; w Artois — Arras i stare porty Boulogne i Calais; w Pikardii wreszcie — Amiens i Abbeville.

Powyższe dzielnice są turystom na ogół mało znane. Pod względem krajobrazu nie należą do najbardziej malowniczych. Odegrały one jednak pierwszorzędną rolę w historii Francji, a to od czasów wojen rzymskich aż do wielkiej wojny. Stanowią one przy tym najbardziej uprzemysłowioną połać kraju, w której wszystko jest dziełem mozolnej pracy człowieka i są wreszcie nadzwyczaj ciekawe ze względu na charakter mieszkańców.

Krainy te, pomimo nieurodzajnej gleby — podłoża kredowego, gliny, bagien itd. — były od wieków nadzwyczaj bogate. Do rozwoju zaś dobrobytu potrzebowały pokoju, a nie wojen.

Krajobraz jest płaski, wzdłuż morza pełen wydm piaszczystych. Tak właśnie przedstawia się dostęp do Dunkierki. Jej nazwa pochodzi od „Duyne-Kerque", oznaczającej kościół na wydmie. Wspaniały ten port — trzeci z rzędu we Francji — powstał w VII w., z ubogiej osady rybackiej. Obecnie obszar całego portu wynosi 98 hektarów, a jego obrót — 8.852.050 ton. Otacza go zaś istna sieć, ba aż 96 linij kolejowych. Dunkierka jest zwłaszcza portem dla węgla rudy żelaznej, fosfatów, wełny, oliwy, drzewa. Do niego to dobijają i rosłe, polskie dęby.

Dunkierka posiada słynną wieżę strażniczą, t. zw. „beffroi" z XV w., a posiadającą zespół 49 dzwonów, czyli „carillon". Wieżyce te są specjalnie charakterystyczne dla północnej Francji Na tej wieżycy, wysokości 58 m. strażnik pełni, jak ongiś w średniowieczu, swą służbę. Polega ona teraz na tym, że z wybiciem 10 godziny trąbi na cztery strony świata „gaszenie ognia". W porcie znajdziemy inne ciekawe zabytki, a również dawne fortyfikacje genialnego Vauban.

We wszystkich tych płn. prowincjach, tradycje są z pietyzmem przestrzegane. Dunkierka, znana jest z różnych pochodów czy to „dobrego olbrzyma", czy to specjalnie dziecinnego na cześć św. Marcina. W dniu tym, dzieci szukają z latarniami, wydrążonymi w... burakach, osła, należącego do świętego Marcina. Osioł ten w czasie, gdy św. Marcin nawracał rybaków zbiegł na wydmę.

Posuwając się ku płd. znajdziemy stolicę Flandrii Lille — 5-te z rzędu miasto Francji. Gród to lnu i bawełny, podobnie jak sąsiednie Tourçoing jest grodem wełny.

W Lille dużo jest pięknych gmachów, jak stara giełda, kościół św. Maurycego z XI w. oraz wspaniały Łuk Triumfalny, zwany dzisiaj „Porte de Paris".

Lille bardzo ucierpiało od najazdu niemieckiego. Pałac Sztuk Pięknych został ograbiony, a ratusz podpalony.

Z innych ważnych ośrodków wymieńmy jeszcze Tourçoing, znane już w średniowieczu ze swych sukien; Douai, dawne miasto uniwersyteckie, Cambrai, ważny gród rzymski, który stał się potem siedzibą arcybiskupstwa.

Okolice Cambrai należą do najważniejszych ośrodków przemysłu cukrowniczego Francji. W tych północnych prowincjach uprawa buraków prowadzona jest na wielką skalę, a także i uprawa gorczycy. Trzeba wiedzieć, iż jest to sałata, bardzo rozpowszechniona we Francji. A przysmakiem tej krainy? — Królik ze śliwkami!

We wschodniej połaci Flandrii znajduje się t. zw. „czarny kraj" czyli zagłębie węglowe, rozpoczynające się właściwie w Westfalii, a kończące w Anglii. Jego główne ośrodki: Denain, Kuzin, Carriires oraz Valenciennes, według legendy założone jeszcze przez cesarza Walentyniusza, a obecnie słynne na świat cały koronkami. Ich niesłychana subtelność daje się osiągnąć dzięki wilgotnemu klimatowi miasta!

Tarzanowski.

„Śpiący" wieloryb w sieci rybackiej

Iredell Rose i Artnur Lewis dwaj rybacy z Harkers Island (Stany Zjednoczone) donieśli o schwytaniu w sieć rybacką wieloryba.

Gdy poszli wydobywać z morza zarzuconą w głębiny sieć rybacką, znaleźli w niej ku swemu zdziwieniu 25 stóp długiego wieloryba, który zdawał się być martwy. Rybacy ciągnęli wieloryba w sieci pół mili, gdy nagle potwór obudził się i omal nie rozbił ich statku uderzeniem ogona i skierował się na pełne morze ciągnąc łódź za sobą. Rybacy musieli przeciąć linę, by się uratować.

—oOo—

Maria ŻUROWSKA

CZŁOWIEK W SZARYM PŁASZCZU

Powieść — 42

Elżbieta Simon

— Tak ale w mieście krąży od wczoraj okropna pogłoska, wszyscy już się jakoś dowiedzieli, że Staś miał na Witoldzie wpływ hipnotyczny no i nie jest żadną tajemnicą, że Staś nienawidził ojczyma.

— Ach więc i ty już słyszałaś — zawołała Dora.

— Jaś, wiesz mój brat, tu był dziś rano i mówił mi o tym, powiedział, że nie ma co przede mną ukrywać bo całe miasto o tym trąbi.

— Ja również słyszałam już w drodze, ale nie chciałam ci o tym mówić. Czy Staś już wie o tym?

— Jaś mu tego nie mówił, a ja także nie, chyba, żeby dowiedział się w lecznicy.

— Moja Alinko, nie ma co zwracać uwagi na takie ohydne oszczerstwo. To przecież potworne. Ja również w pierwszej chwili się przejęłam, ale uspokoiłam się wnet. Staś nie może być aresztowany z powodu takich bezsensownych plotek.

— Ja też sądzę, że go nie zaaresztują, ale opinia jego na tym cierpi. Obawiam się także tego co będzie podczas rozprawy sądowej, przecież ty i ja będziemy świadczyć, pod przysięgą, obie wiemy, że Witek ulegał wpływowi Stasia.

— Ale stąd nie wynika, że kazał mu popełnić zbrodnię. Przecież Witek jest niewinny. Alinko, czy ty go posądzasz? — zawołała Dora przerażona.

— Nie Doruś, nie posądzam go, ale jego niewinność wykaże się dopiero wtedy, kiedy znajdzie się prawdziwy winowajca, a ja mam wrażenie, że nikt innego winowajcy nie szuka i że policja kroczy tylko jednym śladem. Obawiam się że nie mogąc inaczej umotywować zbrodni ta potworna plotka znajdzie uzasadnienie. Od paru godzin o niczym innym nie mogę myśleć, ciągle tylko jedno i to samo w kółko. Musiałam ci to powiedzieć, Doruś, tobie szczerze się zwierzyć, jestem taka zaniepokojona, że nie mogłam tego stłumić w sobie.

— Wiesz, Alinko, mnie się wciąż wydaje że chyba ktoś ze służby popełnił tę zbrodnię. Kowliński nie był lubiany, służba go nie cierpiała z powodu różnych niesprawiedliwości i niesłusznych wymagań. Ktoś mógł się na nim zemścić za jakąś wyrządzoną krzywdę lub motywem mogła być zazdrość.

—Zapewne, ale w samym dworze mieszka tylko stary Wincenty i Piotr, a tych przecież posądzić nie można, dzielą jeden pokój i gdy mama dostała ataku serca obaj zbudzili się ze snu i wstali; było to właśnie o drugiej w nocy, kiedy popełniono zbrodnię.

— Reszta służby mieszka w oficynie i w czworakach, ktoś mógł się zakraść w ciągu dnia i schować się w jakimś zakątku — odparła Dora.

— Rano musiałby wyjść ze dworu, a żadnych śladów nie znaleziono, ani przy oknach ani przy drzwiach.

— To nie jest żaden dowód, przecież mógł wyjść dopiero wtedy gdy zrobił się alarm i wszyscy stracili głowę, czy to tak trudno w biały dzień wyjść niespostrzeżenie z dużego dworu?

— Wiesz i mnie to przychodziło na myśl, jak również Stasiowi, ale okazało się że nikt ze służby nie może być posądzony. Szofera w ogóle nie było w domu gdyż odwoził samochód do naprawy i nocował tutaj. Ogrodnik wyjechał wczesnym rankiem na targ do Tarnowa, a kucharz jak wiesz ma chore dziecko, tego dnia właśnie było gorzej i wraz z żoną pielęgnowali go całą noc. Późnym wieczorem zachodziła tam klucznica. Więc pozostają same kobiety, a która z kobiet wyrwała by Kowlińskiemu rewolwer z rąk aby do niego strzelić? Piotr przysięga się że wieczorem gdy ścielił łóżko, rewolwer leżał na stoliku. Zresztą w tej dziwnej sprawie są same sprzeczności Kowliński sam się nie zabił, a jednak zginął z kuli własnego rewolweru na którym znaleziono odcisk tylko jego palców. Ktoś jednak był w pokoju raz zgaszono światło.

Nadejście Stasia przerwało rozmowę. Uścisnął Dorę i zapytał o zdrowie matki. Wyglądał zmęczony, lecz spokojny i opanowany. Podczas obiadu mówiono tylko o projektach pani Kowlińskiej.

—Sądzę, że mama będzie się czuła lepiej w Krakowie niż w Witłowicach, a w klasztorze będzie miała spokój, to dla niej teraz najważniejsze. Jednak nie powinna się zrzekać dożywocia na Witłowicach, nigdy się na to nie zgodzę. Nie mogę przyjąć od niej pełnomocnictwa, bo nie miałbym czasu na zajęcie się tak skomplikowanymi interesami. Przecież Sworów przedstawia teraz obraz ruiny — mówił Staś.

— Więc kto się tym zajmie? — zaniepokoiła się Dora.

— Namówię mamę, aby dała pełnomocnictwo panu Stałowskiemu, on jest doświadczony i praktyczny i dobrze poprowadzi jej interesy.

— Wiesz to dobra myśl, pomówię dziś o tym z mamą.

XVIII.

Wróciwszy z Krakowa Dora udała się do matki, aby zdać sprawę z załatwionych w mieście interesów. Pani Kowlińska choć nie leżała już w łóżku nie opuszczała apartamentów pierwszego piętra, twierdząc, że nie może znosić widoku wszystkiego co ją dawniej otaczało i woli pozostać w gościnnych pokojach. Wyjazd z Witłowic zdawał jej się być jedynym celem do którego dążyła.

— Wyjechać, wyjechać, choćby jutro — wzdychała.

— Więc wyjeżdżajmy jutro, odwiozę mamę do Krakowa, pokój jest wolny, matka przełożona zawsze mamę przyjmie.

— Ależ nie mogę jeszcze wyjechać, będą mnie tu ciągać po sądach, a co ja mogę zeznać? Oddałabym resztę życia, aby ta straszna zbrodnia była pomszczona, ale sama gubię się w domysłach i nic nie wiem, nic nie rozumiem. Chyba, że w istocie ten malarz był jakimś ukrytym bandytą Z drugiej strony jednak nawet bandyta nie zabija bez powodu, a cóż biedny Marek mu zawinił? Nie mogę dość odżałować żeśmy tego potwora tu zaprosili. To chyba jakiś wariat, tak Doro, musi to być wariat. Dla czego Staś go tu przywiózł, skoro go sam leczył i chyba wiedział, że to człowiek nienormalny.

Dora słuchała nie mając siły oponować, wolała milczeć niż wywoływać dyskusję na ten temat. Natomiast powtórzyła matce słowa Stasia tyczące się interesów i namówiła ją na udzielenie pełnomocnictwa panu Stałowskiemu.

W Witłowicach snuły się żałobną nicią pełne smutku dnie jesienne. W wielkim dworze każdy żył teraz w jakimś duchowym osamotnieniu i rozterce nie dzieląc się z nikim swymi myślami i wewnętrznymi przeżyciami. Cień zbrodni rozpostarty nad całym dworem zdawał się tamować wszelkie objawy życia. Niczym nie rozjaśniona żałobna atmosfera zdawała się panować w wielkich pustych salonach. Śmiech zabrzmiałby w nich makabryczną jakąś nutą. Służba chodziła cicho, rozmawiała półgłosem, wyglądała zalękniona i niepewna jutra. Jedynie w apartamentach babuni Dora odczuwała jakby ulgę i chętnie tu przebywała. Babunia starała się unikać drażliwego tematu, gdy o nim mówiła, zawsze dodawała, że nie wierzy w winę Ortwiłła.

— Ten miły młodzieniec o uduchowionym wyrazie twarzy, który tak pięknie maluje postacie świętych nie może być zbrodniarzem. Modlę się codziennie, aby został czym prędzej uniewinniony i ufam w sprawiedliwość Boską.

ECHA ZE STOLICY

Życie Warszawy w kilku wierszach

Na Kole, na terenach półkolonii Nr 8 Stoł. Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodz., otwarty został „Tydzień majówek świetlicowych" świetlic szkół powszechnych Warszawy. Urządzona została w budynku półkolonii wystawa prac młodzieży szkolnej, zgrupowanej w świetlicach. Wystawa nie jest jedyną imprezą zorganizowaną z racji rozpoczęcia „Tygodnia majówek". Na prowizorycznej scenie liczni mali artyści wykonują inscenizacje baśni itp.

Teren półkolonii letniej Nr 8 na Kole został celowo wybrany przez Stoł. Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży dla zainicjowania „Tygodnia majówek świetlicowych" półkolonia ta bowiem posiada, dzięki szczególnie korzystnym warunkom terenowym, wszystkie dane, aby stać się miejscem stałych kulturalnych rozrywek dla ogółu dzieci i młodzieży w okresie pozapółkolonijnym, tj. w miesiącach wiosennych i jesiennych. Komitet zamierza już w najbliższym czasie urządzić tu natryski, boiska sportowe itp. Tak więc majówki świetlicowe staną się niejako przejściem z okresu prac świetlicowych do okresu prac na półkoloniach.

* * *

Dworzec Wschodni stanowi obecnie jedyny dworzec reprezentacyjny w Warszawie, albowiem Gdański mieści się w dawnych barakach, Wileński stanowi prowizoryczny dworzec, Główny zaś jest dopiero w budowie. Tymczasem do dworca Wschodniego nie ma odpowiedniego dojazdu, który obecnie prowadzi przez „kocie łby" na ul. Kijowskiej. Na dworcu tym witani są ciągle goście zagraniczni, konieczne jest zatem ulepszenie nawierzchni w celu poprawy reprezentacyjności dojazdu do dworca. Również należy przebudować plac przed dworcem, aby urządzić objazd dla taksówek, co usprawni ruch kołowy przed dworcem.

* * *

Administracja osiedla T.O.R. na Kole wydzierżawiła od miasta teren o powierzchni półtora hektara. Teren ten przeznaczony jest przez T.O.R. na ogródek jordanowski, z którego mają korzystać dzieci w liczbie około 1500, zamieszkałe w osiedlu. Obecnie czynione są starania o zdobycie funduszów na urządzenie ogródka, aby można było oddać go do użytku jeszcze w bieżącym sezonie.

* * *

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji prowadzi intensywną rozbudowę sieci przewodów ulicznych, aby urzpżystępnić zdrową, czystą wodę i higieniczne odprowadzenie ścieków jak największej rzeszy mieszkańców miasta. Budowa kanałów objęła ulice na Mokotowie, Powiślu i Siekierkach. Ogółem na robotach tych zatrudnionych jest przeszło 2000 robotników sezonowych.

Zdrapana krosta

przyczyną śmierci dziecka.

Z Mogilna donoszą:

13-letniej Marii Strachalskiej w Dębowie, pow. Mogilno, dokuczała krosteczka na nosie, którą zdrapała. Momentalnie opuchła jej cała twarz i mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, na skutek zakażenia dziewczyna następnego dnia zmarła.

Krateczki.

WÓDCZANY TERRORYSTA.

SPADKOBIERCA-OPRYSZEK

Ponieważ nachodzą Zielone Świątki zastanawia zapewne ludzi, dlaczego tak mało jest jeszcze zieleni, i jak te dwa dni świąteczne spędzić?

Zagadnienie nie jest łatwe. Dlaczego jest mało zieleni — wiemy. Całą zieleń zużyto w Europie na malowanie na kolor polowy dział, tanków, samochodów i co tam jeszcze polową zielenią maluje się. Nic dziwnego więc, że na polach i w lasach zielani zostało mało. Drugie zagadnienie, to jak spędzić dwa świąteczne dni? Wiąże się ono ściśle z pierwszym zagadnieniem, gdyż gdyby było zielono, możnaby jechać na „zieloną trawkę".

Tymczasem nie ma nie tylko zielonej trawki, ale nie ma nawet, i to jest znacznie gorsze suchej trawki. Kończący się wreszcie maj szalał, jak zwariowany i nie mógł się zdecydować, jakim ma być miesiącem, wiosennym czy jesiennym. Gdy już wszyscy zrezygnowali z wiosennego i pogodzili się z jesiennym, nagle robiło się ciepło i zapanowała ogólna radość, Ale już następnego dnia znowu była jesień.

Dlatego właśnie, ponieważ Zielone Świątki przypadają jeszcze na maj, zagadnienie spędzenia ich jest trudne. Wyjechać za miasto? Niby można. Ogłaszają się wille, pensjonaty i dwory, że za jedne kilka złotych dziennie można mieć wszystkie uroki świeżego powietrza i t. d. Ale my znamy te rozkosze. W normalnym pensjonacie za grube pieniądze dają podle jeść i człowiek, o ile nie gra w karty, może tam zawyć z nudów. W t. zw. „dworze" właścicielka zbolałym okiem patrzy na gości i wyrzeka, że jakie to czasy teraz nastały, że ona, z domu panna Wypiół - Wygłupińska musi robić przyjemny wyraz twarzy do podejrzanych przybyszów z miasta, którzy za swoje parę złotych chcieliby codziennie mięso na obiad i domagają się jeszcze bezczelnie podwieczorków.

Gdy we dworze wśród pensjonariuszy znajdzie się jakaś dama, która oświadcza, że „właściwie również pochodzę z ziemiańskiej rodziny, ale zły los, rozumie pani...", dwie madamy całymi godzinami zajmują się opłakiwaniem swej złej doli, która jednej kazała ze wsi przenieść się do miasta, a drugą zmusiła do zostania na wsi i usługiwania „tym przybłędom miejskim". Godziny żalu poprzedzają zresztą godziny plotek. Właścicielka pensjonatu we dworze poczuwa się do odpowiedzialności za moralność wszystkich przebywających pod jej dachem i z tych względów czuje się uprawniona do interesowania się każdym krokiem i każdym słowem swych bliźnich.

— Widziała droga pani, jak ten inżynier patrzał na doktorową? Moja pani złociutka, przecież to skandal i demoralizacja! Jakże ja mogę w swoim znanym z moralności i tradycji domu tolerować coś podobnego!

— Ha, to jeszcze nic, proszę ja miłej pani, ale czy słyszała pani dzisiaj w nocy podejrzane kroki na korytarzu na pierwszym piętrze? Przecież to coś niesłychanego!

— I jeszcze po tym taki urzędniczyna z miasta ma czelność dzisiaj rano uskarżać się, że żołądek go bolał i pewne zjadł coś niestrawnego! To przecież tylko wymówka była, dlaczego wychodził w nocy ze swego pokoju! Ale ja tego nie ścierpię, moja pani! Nie ścierpię! Coby powiedział mój, świec Panie nad jego duszą, nieboszczyk mąż, gdyby widział do czego mnie doprowadził swoją lekkomyślną gospodarką!

— Zostawił drogą panią w ciężkiej sytuacji?

— W ciężkiej, moja pani? W tragicznej! Wszystko przepuścił w Monte Carlo, mają tek zadłużył i po tym sobie spokojnie umarł! A ja musiałam część sprzedać, żeby pospłacać długi i na reszcie męczę się teraz z taką hołotą!

Czarująco jest spędzić Zielone Świątki we dworze.

PIJAK.

Herman Witold Konrad jest synem współwłaściciela jednego z domów przy ulicy Zgierskiej a ponadto jest młodzieńcem całkowicie wykolejonym o skłonnościach do uprawiania procederu opryszka.

Konrad lubi wódkę. Rzecz nie jest zła, jeżeli posiada się pieniądze, lub zamożnych przyjaciół, którzy stawiają. Ponieważ młody Konrad nie posiadał jednego ani drugiego, zaczepiał na ulicy przechodniów i pod groźbą pobicia, żądał pieniędzy na wódkę. Narwał się jednak na Godela Walda, który na żądanie pieniędzy pod groźbą pobicia wezwał posterunkowego. Ten przytrzymał opryszka i — Sąd Grodzki wydał wyrok, na mocy którego Herman Witold Konrad skazany został na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Jerzy Krzecki.

Między murem a parowozem...

Lokomotywa przygniotła dwie kobiety

Z Poznania donoszą:

Krótko po g. 9 na dworcu kolejowym w Poznaniu, naprzeciw dworca letniego, wydarzył się nieszczęśliwy wypadek.

Z pierwszego toru cofał się parowóz pociągu osobowego z Strzałkowa, który przybył do Poznania o g. 8.52.

Tuż przy nastawni kolejowej ciągnął wózek robotnik Leon Grzesiak wspólnie z robotnicami sezonowymi: 39-letnią Anną Gucią oraz 49-letnią Marią Michalak.

Grzesiak, nie zauważywszy cofającego się parowozu, usiłował przejechać obok nastawni.

W ostatniej jednak chwili, widząc zbliżający się parowóz, zdołał się w czas usunąć, natomiast Anna Gucia i Maria Michalak, nie zauważywszy parowozu, zostały przygniecione do muru nastawni.

Skutkiem przygniecenia do muru obie kobiety odniosły poważne okaleczenia i przewieźć je musiano do szpitala miejskiego.

Anna Gucia odniosła tak poważne okaleczenia, że zmarła niebawem po przewiezieniu do szpitala miejskiego.

„Takich będzie więcej..."

OBRAZEK Z ULICY BYDGOSKIEJ

Z Bydgoszczy donoszą:

Przed paru dniami prowadzono przez ulice Bydgoszczy żołnierza niemieckiego, który w pełnym uzbrojeniu przeszedł granicę polską. Bądź co bądź jest to jeszcze pewna sensacja, więc ludzie na ulicy przystawali i przypatrywali się wojakowi z kraju swastyki.

Żołnierz uśmiechnął się i powiedział do tłumu ulicznego:

— Nie macie co mi się tak przyglądać! Takich jak ja będzie jeszcze więcej!

Zaiste, nie ma prawie dnia, żeby przez granicę nie przeszedł do Polski żołnierz niemiecki. Dezertują piechurzy i artylerzyści, szeregowcy i nawet — podoficerowie. Przechodzą granicę w mundurach i butach z tandetnych namiastek, ale w pełnym uzbrojeniu. Wszyscy podają ten sam powód ucieczki z szeregów armii niemieckiej: złe traktowanie, a przede wszystkim — złe odżywianie!

Wiadomości o braku środków żywnościowych a nawet o głodzie w Trzeciej Rzeszy nie są ani trochę przesadzone. Bardzo pod tym względem charakterystyczną rzecz opowiadają nam z jednej z miejscowości pogranicznych na Pomorzu:

Do rodziny niemieckiej w Polsce przyjechali bogaci a w każdym razie zamożni krewni z Rzeszy. Przyjechali podobno w zamiarze przyjścia z pomocą krewnym, którym się źle powodzi. Tymczasem okazało się, że ci ubodzy Niemcy w Polsce jedzą sobie na codzień masło, mleko, śmietanę, drób i tym podobne specjały, które dobrze sytuowani Niemcy z Rzeszy znają tylko z legendy. I otóż goście z Rzeszy siedzą już parę dni i nic nie robią tylko jedzą...

RADIO-KĄCIK.

SOBOTA, 27 MAJA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

15.00 Audycja dla dzieci — z Katowic
15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Lwowskiej
16.00 Dziennik popołudniowy
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Kronika literacka
16.35 Utwory na flet — z Torunia
17.00 Nabożeństwo majowe z nad Świtezi (transmisja z Wałówki — przez Baranowicze)
18.00 Nasi śpiewacy w obcym repertuarze — płyty
18.30 Audycja dla Polaków za granicą
19.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Wileńskiej i in.
20.00 Audycja dla wsi
20.15 D. c. koncertu rozrywkowego
20.35 Audycje informacyjne, Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe oraz Nasz program na jutro
20.55 Transmisja z Łodzi fragmentów meczu piłkarskiego Polska — Belgia oraz wiadomości sport.
21.15 Koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. i in.
W przerwie około g. 21.50: Wesoły Tygodnik dźwiękowy — z Wilna
22.55 Przegląd prasy
23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim
23.15—23.55 Muzyka taneczna z płyt

Łódź jak Raszyn oraz:

14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej — z Krakowa
14.10 Muzyka rozrywkowa — z Katowic
14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu
18.00 Poradnik sportowy dla robotników
18.10 Muzyka z płyt
18.25 Wiadomości sportowe lokalne
20.00 Lekkie utwory organowe — płyty
22.25 Wiadomości bieżące
23.05 Zakończenie programu

NIEDZIELA, 28 MAJA.

Warszawa I (Raszyn)

i inne Rozgłośnie Polskie.

7.15 Pieśń „Pod Twoją obronę"
7.20 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry dętej Dyrekcji Tramwajów i Autobusów Miejskich
8.00 Dziennik poranny
8.15 Audycja dla wsi
9.15 „Biecz — zapomniany gród" (transmisja z okazji 350-lecia śmierci biskupa Marcina Kromera — przez Kraków)
11.45 Sport balonowy w Polsce — pogadanka
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Poranek symfoniczny w wykonaniu orkiestry Zw. Zaw. Muzyków Chrześcijan — z Łodzi
13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego
13.05 Przegląd kulturalny
13.15 Muzyka obiadowa w wykonaniu orkiestry Rozgłośni Poznańskiej i in
14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci
15.00 Audycja dla wsi
16.30 Stara i nowa muzyka włoska fortepianowa — z Krakowa
17.00 Słuchowisko pt. „Wiatr wschodni, wiatr zachodni" — według powieści Pearl Buck „Spowiedź Chinki"
17.30 „Na Bielany" — wesoła audycja muzyczno - słowna
18.20 Chwila Biura Studiów
18.30 Muzyka filmowa i taneczna w wykonaniu małej orkiestry P. R. i in.
19.20 Transmisja uroczystości odsłonięcia pomnika bohaterskiego Podoficera - Pomorzanina w Gniewkowie — z Torunia (zdjęcie dźwiękowe)
19.30 Fragment koncertu Lwowskiego Chóru Technicznego Studentów Politechniki Lwowskiej z okazji 40-lecia istnienia
19.50 Muzyka z płyt
20.15 Audycje informacyjne, Wiadomości sportowe z rozgłośni P. R., Przegląd polityczny, Dziennik wieczorny, Tygodnik dźwiękowy oraz Nasz program na jutro
20.55 Reportaż z Krzemieńca (przez Lwów)
21.10 Melodie taneczne w wykonaniu małej orkiestry P. R. i in.
21.40 „Lwowskie majówki literackie" — audycja literacko - muzyczna — ze Lwowa
22.20 D. c. melodyj tanecznych
23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny
23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim
23.15—23.55 Muzyka taneczna z płyt

Łódź jak Raszyn oraz:

8.45 Koncert orkiestry J. Różewicza
9.05 Muzyka z płyt
9.10 Odczytanie programu
11.30 Utwory Emila Młynarskiego — płyty
13.05 „Gramy w zielone" — pogadanka
14.40 Rezerwa muzyczna
15.00 Audycja robotnicza
19.30 Recital śpiewaczy
20.00 Na horyzoncie łódzkim — felieton
20.10 Wiadomości sportowe lokalne
23.05 Zakończenie audycyj

Z. DINAND.

Siostra.

Pociąg z Marsylii zatrzymał się i fala pasażerów poczęła wypływać na peron. W tłumie ludzi, oczekujących na przyjazd najbliższych, znajdowała się młoda kobieta, o niespokojnym wejrzeniu, która rozglądała się dokoła, jak gdyby w obawie, że nie ujrzy osoby, której się spodziewała. Wreszcie wzrok jej rozjaśnił się, a na usta wypłynęło kobiece imię:

— Marcelina!

Nazwana tak niewiasta, uśmiechnęła się serdecznie i obie padły sobie w objęcia.

— Jak to dobrze, że przyjechałaś!..... mówiła wzruszonym głosem młodsza.

Poszły obie w kierunku wyjścia.

Były bardzo podobne do siebie, choć powierzchowność ich różniła się kompletnie. Podczas gdy młodsza ubrana była podług ostatniej mody i pudrem oraz szminką podkreślała swe zalety i świeżość młodej twarzyczki, starsza tylko o dziesięć lat od niej siostra, wyglądała raczej na jej matkę, tak ubiór jej był pozbawiony wszelkiej pretensjonalności i kokieterii. Jej rumiana choć już cienkimi zmarszczkami pokryta twarz czterdziestoletniej kobiety, mówiła o tym, że właścicielka jej przybywa z prowincji, gdzie spędziła długie lata swego życia.

— Wiedziałam, że przyjedziesz, mówiła Ludka do siostry w taksówce, która unosiła je w stronę domu.

— Twoje listy mnie zaniepokoiły. Wyczuwałam, że coś w twoim życiu się popsuło.

Powiedz mi Ludko szczerze: co się właściwie stało?...

W odpowiedzi, Ludka wybuchnęła płaczem.

Marcelina, poruszona do głębi, ujęła jej ręce w swe silne dłonie i zapytała cicho:

— A więc zapewna Franciszek?

Ludka pochyliła twierdząco głowę.

— Czy to możliwe? Zdawało się, że cię ubóstwia...

— Te czasy już minęły!...

Starsza siostra ze smutkiem słuchała opowieści o zdruzgotanym szczęściu Ludki.

— Prawie wszystkie wieczory spędzam sama, mówiła młodsza, oczekuję na niego nieraz do godziny trzeciej nad ranem, nadsłuchując jego kroków na schodach, czy odgłosu klucza, wkładanego do zamka. Pewnej nocy nie wrócił wcale i nazajutrz zadowolnił się jakimś wykrętnym tłumaczeniem... Nie powiedziałam nic, bojąc się utracić go zupełnie...

Wzruszona tą opowieścią, Marcelina, z trudem powstrzymywała łzy. Była bardziej matką, niż siostrą dla tej młodej dziewczyny pozostawionej tylko na jej opiece po śmierci rodziców. Gdy Ludka wyszła za mąż straszą siostra odsunęła się w cień, poświęcając dalsze lata swego życia na dzieło miłosierdzia. Wystarczyło jednak, by jej „mała" zwierzyła jej się z pierwszym cierpieniem, a już nadbiegła by przynieść jej ulgę.

Gdy weszły do pokoju jadalnego Ludki, Marcelina z przyjemnością zauważyła piękne nakrycie stołu, bukiety kwiatów, porozstawiane w kilku miejscach, i miłą atmosferę wykwintu i ciepła, która powinna przecież zatrzymać męża w domu i uczynić mu pobyt w nim przyjemnym.

Tego wieczoru mąż Ludki wrócił wcześniej, niż zazwyczaj. Zbliżył się do swej szwagierki i powitał ją serdecznie, mówiąc:

— Witam cię Marcelino! Jak to dobrze że przyjechałaś! Pragniemy oboje, byś została tu jak najdłużej...

Odpowiedziała mu równą serdecznością zdumiona, że nic się nie zmienił i był ciągle równie czarujący i uprzejmy, jak dawniej. Jeszcze raz zauważyła, że był obdarzony niezwykłym urokiem, który z pewnością niejedną kobietę musiał wyprowadzać z równowagi.

Chłodne powitanie jego z Ludką potwierdziło wiadomości usłyszane od siostry Pomimo smutku, jakim ją to nastroiło, Marcelina postarała się wnieść pewne ożywienie do rozmowy. Pomogła jej do tego jej wybitna inteligencja, którą miała czas, w okresie samotnego pobytu na prowincji, rozszerzyć i rozwinąć wszechstronnie. Ludka podziwiała i błogosławiła jej dowcip i błyskotliwość rozmowy, które wniosły nowe życie do jej, smutnego ostatnio domu.

Nigdy nie rzucała się Franciszkowi bardziej w oczy różnorodność typów dwu sióstr. Jego żona - śliczna laleczka o blond lokach, pozbawiona jednak była wszelkiej indywidualności. Marcelina, pomimo widocznych już gdzie niegdzie zmarszczek i kilku srebrnych włosów na skroniach, posiadała urodę, która nic sobie nie robi z czasu, gdyż oparta jest na pięknie duszy i umysłu

Dowcipkując delikatnie na temat prowincjonalnego wyglądu szwagierki, Franciszek w myśli podziwiał jej regularne rysy i rasową powierzchowność. Po kolacji wszyscy przeszli do salonu. Niewierny mąż ukradkiem spojrzał na zegarek. Miał umówione spotkanie i nie zamierzał wcale z niego zrezygnować. Nagle Ludka zaproponowała:

— Marcelino! A może być nam coś zaśpiewała? Już tak dawno nie słyszałam żadnej z tych ślicznych piosenek, które śpiewałaś zawsze w domu...

Usiadła przy fortepianie, by zaakompaniować siostrze. Franciszek musiał zostać jeszcze chwilę, nie wypadało mu bowiem wychodzić właśnie teraz.

— Co mam zaśpiewać? Może chcesz „Marokańską piosenkę"?

Za chwilę rozbrzmiały pierwsze tony powolnej, miarowej melodii... Franciszek słuchał, zdumiony głębią wyrazu i szeroką skalą głosu Marceliny. Spodziewał się dyletanckiego wykonania, a tymczasem miał przed sobą śpiewaczkę o wybitnych możliwościach i wyrobionej indywidualności. Namiętne tony arabskiej pieśni przekształcały się w głębokim głosie Marceliny na wyznanie samotnej, a spragnionej miłości, duszy... Franciszek, wybitnie muzykalny, a jednocześnie wrażliwy, odczuwał w pełni ukryte myśli, wibrujące pod konwencjonalnymi słowami pieśni. Stał, jak zahipnotyzowany, nie mogąc ruszyć się z miejsca..... Gdy wreszcie otrząsnął się z wrażenia po trzecim utworze, odśpiewanym przez Marcelinę — było już za późno, by udać się na spotkanie.

Po raz pierwszy od kilku tygodni, Franciszek spędził wieczór w domu...

Powtórzyło się to w ciągu najbliższych dni.

Marcelina zabierała się już do odjazdu, na usilne jednak błagania Ludki i jej męża — została jeszcze...

— Marcelino najdroższa, mówiła Ludka, ty jesteś dobrym duchem mego domu... Zostań, błagam się jak najdłużej!... Franciszek zmienił się nie do poznania. Od czasu jak ty przyjechałaś, co dzień zostaje wieczorem w domu...

Pewnego popołudnia, w nieobecności Ludki, Marcelina siedziała w salonie, robiąc robótkę, gdy nagle otworzyły się drzwi i wszedł Franciszek. Podniosła się, zdziwiona jego powrotem do domu o tak niezwykłej godzinie, i chciała wycofać się do pokoju Ludki, by mu nie przeszkadzać. Zatrzymał ją zdecydowanym gestem.

— Zostań, rzekł głosem, zmienionym miotającymi nim uczuciami. Wróciłem właśnie po to, by się z tobą zobaczyć... Chcę, żebyś wiedziała... Czyż nie zrozumiałaś jeszcze sama, że ja ciebie...

Wyprostowała się nagle, powstrzymawszy rozkazującym wzrokiem grzeszne wyznanie...

Zamilkł, i zgnębiony odwrócił oczy. Zrozumiał, że jeśli wypowie fatalne słowo, — nie zobaczy już nigdy tej poważnej i serdecznej twarzy, nie usłyszy już nigdy głosu, drgającego pełnią namiętności, który zdradził mu prawdziwą duszę Marceliny...

Tł. J.

SPORT.

Burzliwe owacje na cześć Armii na zjeździe dziennikarzy sportowych R. P.

Wczoraj rozpoczął w Łodzi swe obrady dwudniowy ogólnopolski zjazd prasy portowej przy udziale kilkudziesięciu delegatów z całego kraju. Zjazd połączony został z jubileuszem 10-lecie oddziału łódzkiego Zw. Dziennikarzy Sportowych R.P.

Na otwarcie przybyli przedstawiciele władz m. in. dow. O.K. gen. Thommée, wiceprezydent m. Łodzi A. Szewczyk, zastępca dyr. Państwowego Urzędu W.F. i P.W. pułk. Turyczyn z Warszawy, oraz kierownik Okr. Urz. W.F. i P.W. w Łodzi ppłk. Kurek, red. Wojtyński w imieniu Urzędu Wojewódzkiego przedstawiciele Okręgowych Związków Sportowych i inni.

Zjazd przybrał charakter manifestacji patriotycznej na rzecz Armii. Obrady rozpoczęło przemówienie prezesa red. Sikorskiego, który zagajając wezwał po powitaniu gości i uczestników zjazdu do uczczenia pamięci zmarłych członków związku: członka honorowego ś.p. radcy Hemmerlinga ze Lwowa i ś.p. red. Mieczysława Aleksandrowicza z Warszawy. Podkreśliwszy okoliczność, że obrady Zjazdu łączą się ze świętem 10-lecia łódzkiego oddziału Zw. Dziennikarzy Sportowych — red. Sikorski uczcił pamięć głównego twórcy zrzeszenia dziennikarzy sportowych na terenie Łodzi, red. Władysława Kozielskiego.

Korzystając z obecności na zjeździe przedstawicieli świata sportowego, red. Sikorski sprecyzował pokrótce stanowisko dziennikarstwa sportowego w sprawie wzajemnego stosunku działaczy sportowych i prasy.

Na wniosek red. Sikorskiego na przewodniczącego zjazdu wybrano prezesa oddziału Zw. Dziennikarzy Sportowych w Łodzi red. Rozmysłowicza, jako asesorzy zasiedli red. red. Sokopp i red. Szumlewski. Przewodniczący oddał głos nestorowi dziennikarstwa sportowego w Łodzi, inż. Kowalskiemu, który w treściwym referacie przedstawił historię powstania prasy sportowej w Łodzi.

Po tym referacie przewodniczący, wygłaszając krótkie przemówienie wręczył trzem współzałożycielom łódzkiego oddziału red. red. inż. Kowalskiemu, Kałuszynerowi i Reiterowi plakiety pamiątkowe.

Następnie po uroczystości wręczenia legitymacyj nowym członkom Oddziału Łódzkiego, przemówienia powitalne i gratulacyjne wygłosili d-ca O.K. gen. Thommée, zastępca P.U.W.F. i P.W. ppłk. Turyczyn, wiceprezydent m. Łodzi A. Szewczyk, prezes Syndykatu Dziennikarzy Łódzkich red. Gumkowski.

W zakończeniu części oficjalnej zjazdu przyjęto przy burzliwych owacjach na cześć Armii nast. rezolucję:

„Dziennikarze sportowi, zebrani w Łodzi z okazji 15-go ogólnopolskiego organizacyjnego zjazdu, zapewniają uroczyście, że w obecnej chwili dziejowej, wymagającej od całego narodu wzmożonych wysiłków — nie pozostają za nikim w tyle.

Dobrze zrozumiana praca dziennikarza sportowego, polega i zawsze polegała na krzewieniu tężyzny fizycznej i moralnej, na podnoszeniu znaczenia tych cech charakteru i tych sprawności cielesnych, których posiadanie zapewnia sukces zarówno w szrankach walki sportowej, jak i w potrzebie wojennej.

Ślubując służyć nadal z całym zapałem, zgodnie z przewodzącymi im szczytnymi ideałami, propagandzie ofiarności, rycerskości, energii i hartu — dziennikarze sportowi Rzeczypospolitej Polskiej poczytywać sobie będą za zaszczyt obowiązek służenia osobistym przykładem tych cnót, gdy wypadnie im przejść od słowa do czynu i zamienić pióro na karabin".

* * *

W godzinach popołudniowych toczyły się obrady poświęcone sprawom zawodwym. W wyniku dyskusji, w czasie której omawiano sprawy dotyczące kwestii organizacyjnych i zawodwych postanowiono udzielić absolutorium ustępującym władzom Zw. Dziennikarzy Sportowych R. P.

Następnie wybrano nowe władze w składzie następującym: prezes — Wacław Sikorski, wiceprezesi pp. Szenajcha i Tadeusz Grabowski, sekretarz — Ryszard Mosin, skarbnik — Więckowski i członkowie zarządu: Jan Erdman, Wiktor Junosza-Dąbrowski.

Poza tym wybrano komisję rewizyjną z p. Sokopem z Warszawy na czele oraz sąd koleżeński z p. Marianem Strzeleckim na czele.

W wolnych wnioskach rozważono szereg spraw zawodowych i po zadecydowaniu odbycia następnego zjazdu we Lwowie, wyrażono podziękowanie oddziałowi łódzkiemu za sprawne zorganizowanie i przeprowadzenie zjazdu, a zwłaszcza przewodniczącemu p. Kazimierzowi Rozmysłowiczowi.

Na tym obrady zostały zakończone.

WĘGRY — POLSKA
SPRAWA MECZU TENISOWEGO

Jak wiadomo, w dniach 2 do 4 czerwca miał się odbyć w Budapeszcie mecz tenisowy o mistrzostwo Europy Środkowej pomiędzy Polską i Węgrami. Ze względu na przełożenie terminu mistrzostw tenisowych Polski, termin tego meczu koliduje się z terminem mistrzostw Polski wobec czego PZZIP zwrócił się do węgierskiego związku z propozycją przełożenia meczu na inny termin. Węgrzy na to się nie zgodzili, upierając się przy terminie pierwotnym. Na piątkowym posiedzeniu zarządu PZIP postanowiono w żadnym wypadku nie zgodzić się na rozegranie meczu w terminie 2—4 czerwca. Polski Związek Lawn-Tenisowy wystosował nowy list do węgierskiego związku, w którym daje mu do wyboru aż 6 terminów w różnych miesiącach, przy czym Polacy zaakceptują każdy termin, wybrany przez Węgrów.

ANGLIA PROWADZI 2:1 z FRANCJĄ.

W drugim dniu zawodów o puchar Davisa pomiędzy Francją i Anglią para angielska Hare — Wilde pokonała niespodziewanie parę francuską Petra — Pellizza 6:3, 6:3, 3:6, 4:6, 6:3. Po drugim dniu prowadzi Anglia 2:1.

Polska na trzecim miejscu.
PZiŚ WALCZYMY Z WŁOCHAMI

W piątek w dalszych rozgrykach o mistrzostwo Europy w koszykówce Polska walczyła z Finlandią, bijąc ją 46:13 (20:6). Kosze dla Polski zdobyli Grygołajtis, Bartoszewicz i Pawłowski (po 14) i Pławczyk (4). Mecz nie był zbyt ciekawy. Polska wystawiła rezerwowy zespół i miała mimo to zdecydowaną przewagę nad przeciwnikiem.

W innych spotkaniach Estonia pokonała Włochy 29:22, Łotwa wygrała z Francją 45:26, wreszcie Litwa rozgromiła Węgry 79:15.

Po piątym dniu stan mistrzostw przedstawia się następująco:

1) Litwa — 10 pkt.
2) Łotwa — 9 pkt. stosunek koszów 285:117.
3) Polska — 9 pkt. stosunek koszów 180:158.
4) Estonia — 8 pkt.
5) Włochy — 7 pkt. stosunek koszów 159:132.
6) Francja — 7 pkt. stosunek koszów 184:166.
7) Węgry 5 pkt.
8) Finlandia.

W sobotę Polska walczy z Włochami. Mecz ten będzie miał dla nas duże znaczenie. Dalej grają Francja z Węgrami, Litwa z Finlandią i Łotwa z Estonią.

Barwny korowód jeźdźców.
Początek zawodów międzynarodowych w Łazienkach

Dziś, w sobotę, 27 bm. o godz. 15 rozpoczną się na stadionie w Łazienkach XII międzynarodowe zawody konne, które zgromadzą na starcie zespoły jeździeckie Łotwy, Rumunii, Szwecji i Polski.

Przed tym, o godz. 12 w salonach Kasyna Oficerskiego pułku Szwoleżerów Józefa Piłsudskiego odbędzie się zebranie techniczne dla uczestników zawodów.

Punktualnie o godz. 15 na stadion w Łazienkach wjadą wszystkie zespoły zagraniczne oraz barwny korowód jeźdźców cywilnych i oficerów polskich. W czasie prezentacji odegrane będą hymny narodowe państw, uczestniczących w konkursach.

Na zawodach w Łazienkach jeździectwo polskie reprezentowane będzie przede wszystkim przez grupę sportu konnego z Grudziądza, w składzie 10 oficerów, następnie jeźdźców różnych oddziałów konnych, a wreszcie przez amazonki i jeźdźców cywilnych. Wśród oficerów Grupy Sportu Konnego z Grudziądza, której kierownikiem jest mjr Szosland, ujrzymy czołowych naszych jeźdźców: rtm. Komorowskiego, rtm. Pohoreckiego, rtm. Skulicza, rtm. Bilwina Zygmunta i Bilwina Jerzego, kpt. Burniewicza, rtm. Rylkego, rtm. Czerniawskiego i por. Wołoszowskiego. Dziesiąty z grupy, rtm. Żelewski z powodu ciężkiego wypadku na treningu udziału w zawodach nie weźmie.

Jeźdźcy nasi są dobrze przygotowani i znajdują się w doskonałej formie.

Wśród koni, obok świetnych naszych skoczków, jak Dunkan, Zbieg, Bohun, Bimbuś i Abdelkrim, ujrzymy wiele koni młodych, które rokują duże nadzieje. Warto zaznaczyć, że materiał koński grupy Sportu Konnego pochodzi wyłącznie z hodowli polskiej.

Dziś w sobotę rozegrany zostanie międzynarodowy konkurs otwarcia w trzech seriach. Seria III przeznaczona jest dla jeźdźców cywilnych, a I i II dla koni młodszych i starszych, będących w posiadaniu jeźdźców wojskowych.

Mecz Polska-Niemcy odbędzie się 12 czerwca

Jak się dowiadujemy mecz bokserski Polska — Niemcy odbędzie się definitywnie w poniedziałek dn. 12 czerwca o godz. 17.30 na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie.

JUGOSŁAWIA — WŁOCHY 1:1.

W Mediolanie rozpoczął się mecz o puchar Davisa pomiędzy Włochami i Jugosławią. W pierwszym dniu drużyny podzieliły się punktami. Włoch Canepele pokonał Jugosłowianina Mitica 6:3, 6:3, 7:5, a Jugosłowianin Puncec zwyciężył de Stefaniego 6:4, 6:1, 7:5.

NOWE ZWYCIĘSTWO ARMSTRONGA.

W Londynie rozegrany został mecz bokserski o mistrzostwo świata w wadze półśredniej. W meczu tym zwyciężył obrońca tytułu, Amerykanin Armstrong, bijąc w 15 rundach na punkty mistrza Anglii, Rodericka.

Sport w kilku słowach.

— PZPR potwierdził telegraficznie mecz szczypiorniaka męskiego Budapeszt — Łódź, który rozegrany zostanie w niedzielę dn. 4 czerwca na boisku KP Zjednoczone. Jako przed mecz rozegrane zostanie spotkanie drużyn żeńskich Zjednoczone — Wima lub Znicz. Kpt. sportowy OZPR wyznaczył do reprezentacji Łodzi następujących zawodników: Sapiński (Znicz), Strzelczyk (Tur), Kazimierczak (Znicz), Żóraw ski (Tur), Suwalski (Znicz), Back (Niestow.), Iwanow, Sobczak, Karasiński (Tur), Rybowski, Smolarek, Owczarek, Kacprzak, Wolf (Znicz), Skóra (Tur).

— W dniach od 2 do 4 czerwca odbędą się w Wilnie żeńskie mistrzostwa Polski w piłce ręcznej. Udział Łodzi, mimo, iż wystawione są do mistrzostw dwie drużyny, wydaje się wątpliwy.

Do mistrzostw zostały zgłoszone następujące drużyny;

Lwów AZS, Łódź, Warszawa, Wilno. Kalendarzyk przewiduje w poszczególnych dniach następujące mecze:

2 czerwca przed południem: Łódź I — Łódź II. Po południu: Warszawa — AZS Lwów

Sobota 3 czerwca: przed południem Wilno — AZS, Łódź I — Warszawa.

Po południu: Łódź I — AZS, Warszawa — Wilno.

Niedziela: Łódź I — AZS, Wilno — Łódź II po południu' Warszawa — Łódź II i ostatni mecz Wilno — Łódź I.

Jutro na obiad:

Barszcz burakowy czysty z uszkami, sznycle cielęce, szparagi i kartofelki smażone. Krem cytrynowy.

JUTRO.

Wschód słońca 3.25.
Zachód słońca 19.42.
Długość dnia 16.17.
Przybyło dnia 8.37.
Tydzień 21.

DZIŚ CAŁA ŁÓDŹ
spotka się na stadionie Ł. K. S.

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i Zielone Święta przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Piłka nożna. Na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii o godz. 17.30 mecz międzypaństwowy Polska — Belgia. Jako przedmiecz odbędzie się spotkanie juniorów: ŁKS. — Tur.

Zjazd prasy. Drugi dzień ogólnopolskiego zjazdu Prasy Sportowej.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Mecze o mistrzostwo klasy A: na boisku WKS. o godz. 11-ej przed poł.: WKS. — ŁTSG.; na boisku K. P. Zjednoczone o godz. 17.30: Zjednoczone—ŁKS; na boisku Sokoła w Pabianicach o gdz. 11: Burza — UT-Ib i o godz. 17.30: PTC. — Sokół (Zgierz). Mecze o mistrzostwo kl. B: na boisku Widzewa o godz 11 Hakoah — Boruta, na boisku w Aleksandrowie o godzinie 17.30: Sokół (Aleks.) — Makabi. Mecze o mistrzostwo klas A i B poprzedzą przed mecze rezerw. Poza tym odbędą się dalsze mecze o mistrzostwo kl. C. oraz mecze półfinałowe o mistrzostwo juniorów. Mecze towarzyskie: na bisku Widzewa o godz. 17: Reprezentacja robotnicza Łodzi — Reprez. robotn. Zaolzia.

Kolarstwo. Na szosie warszawskiej (start i meta u wylotu ul. Brzezińskiej) dwa wyścigi jubileuszowe ŁTK: o godz. 7.30 wyścig dla zawodników z kartami wyścigowymi na 50 klm. i o godz. 9.30 trzeci wyścig drużynowy na dystansie 100 klm. o nagrodę jubileuszową ŁTK. i nagrodę przechodnią f-ma „Stomil".

Piłka ręczna. Na boisku Wimy o godz. 16 mecz szczypiorniaka żeńskiego o mistrzostwo klasy A: Wima — IKP.

PONIEDZIAŁEK.

Kolarstwo. Drugi dzień jubileusz 50-lecia Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego. M. in. o godz. 13.15 w sali Domu Śpiewaków przy ul 11-go Listopada 21: Akademia Jubileuszowa.

Piłka nożna. Na boisku w Ozorkowie o godz. 17 mecz rewanżowy: Team Robotniczy — Repr. Robotnicza Zaolzia. Poza tym dalsze mecze o mistrzostwo klasy C. i o mistrzostwo juniorów.

Piłka ręczna. Na boisku Znicza o godzinie 18 mecz szczypiorniaka żeńskiego o mistrzostwo klasy A: Znicz — IKP.

* * *

Oczekiwany z ogromnym zainteresowaniem pierwszy w tym sezonie występ piłkarzy polskich w meczu międzypaństwowym nastąpi dziś o godz. 17.30 na stadionie ŁKS. przy Al. Unii, Przeciwnik naszej jedenastki państwowej, reprezentacja Belgii już od wczoraj przebywa w Łodzi. Po przyjeździe ok. 9-ej rano autobusami z Kutna, goście w liczbie ok. 30 osób (piłkarze, kierownictwo, dziennikarze) udali się do Grand-Hotelu, gdzie zainstalowali się na czas pobytu w naszym mieście.

Po wypoczynku Belgowie autokarami zwiedzili miasto, a m. in. urządzenia wodociągowe.

Organizatorzy meczu wielką wagę przykładają do utrzymania porządku na stadionie. W związku z tym w dniu wczorajszym zlustrowali stadion pp. nacz. Wrona, komendant Niedzielski, prez. Konopka i wiceprezes Karbowiak i zostały wydane odpowiednie zarządzenia.

* * *

Ruch kołowy.

Wobec spodziewanego wzmożenia ruchu kołowego na stadion ŁKS. organizatorzy weszli w porozumienie z władzami bezpieczeństwa celem usprawnienia komunikacji. W dniu wczorajszym odbyła się w Starostwie konferencja na której ustalono szczegóły regulacji ruchu: dojazd na trybuny przez ulicę Karolewską, po czym puste wozy skierowane będą na ul. Krzemieniecka. Na miejsca stojące dojazd prowadzić będzie przez Al. Unii. Tak więc samochody po odwiezieniu publiczności wracać będą do miasta drogą okólną.

Tegoroczne „Dni Morza" zadokumentują łączność Polski z Bałtykiem.

Przygotowania do tegorocznych „Dni Morza", które rozpoczną się na terenie całej Polski w dniu 25 czerwca i trwać będą do 2 lipca włącznie są w pełnym toku. Zarówno w Warszawie, jak i okręgowych i obwodowych komitetach wre entuzjastyczna praca, której najaktualniejszym hasłem są najżywotniejsze interesy Polski na morzu, w Gdyni i Gdańsku.

Na posiedzeniu Głównego Komitetu Wykonawczego, którego przewodnictwo objął wicepremier inż. Eugeniusz Kwiatkowski, ustalono terminarz organizacyjny „Dni Morza", który przedstawia się następująco:

Dnia 25 czerwca (niedziela) uroczystości związane z „Dniem Morza" odbędą się w całej Polsce z wyłączeniem Warszawy i Gdyni oraz miast położonych na zachodniej granicy Państwa i na granicy wschodnio-pruskiej.

Punkt kulminacyjny uroczystości morskich nastąpi tradycyjnie 29 czerwca, w święto Piotra i Pawła. W dniu tym odbędą się wielkie manifestacje w Warszawie, Gdyni, miastach i osiedlach położonych nad zachodnią granicą Państwa i nad granicą Prus Wschodnich, tj. od Gdyni po Trzyniec i od Tczewa po Suwałki.

Dnia 2 lipca odbędą się uroczystości i manifestacje w tych miastach, które nie urządziły obchodów i manifestacyj w dniu 25-tym czerwca.

Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej doceniając znaczenie tegorocznych „Dni Morza" przystąpił do szczegółowych prac organizacyjnych, by manifestacje morskie w Łodzi, wypadły jak najlepiej. Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej i Kolonialnej, na którym jednogłośnie wybrano prezydenta miasta J. Kwapińskiego wiceprezesem Zarządu Okręgu. Sprawozdanie z obrad Walnego Zjazdu delegatów LMK w Toruniu złożył dyr. J. Wolczyński oraz delegaci.

Ponieważ sprawa obrony morza wśród całego szeregu zagadnień państwowych wysunęła się na pierwsze miejsce, czego dowodem jest spontaniczny udział społeczeństwa polskiego w akcji zbiórki pieniężnej na budowę ścigaczy, komitety „Dni Morza" dążyć będą do należytego propagowania powszechności świadczeń społeczeństwa na polską marynarkę wojenną.

Na posiedzeniu zdecydowano zaprosić do komitetu honorowego „Dni Morza" wojewodę łódzkiego Henryka Józewskiego. JE ks. biskupa-ordynariusza Włodzimierza Jasińskiego, dowódcę O.K. gen. bryg. Wiktora Thommee oraz prezydenta m. Łodzi J. Kwapińskiego. Komitet Wykonawczy stanowić będą prezydium Okręgu Łódzkiego oraz prezesi wszystkich obwodów LMK województwa łódzkiego.

Ramowe wskazania co do organizowania „Dni Morza" zostały już rzucone w teren. Szczegóły będą opracowane na specjalnym posiedzeniu Komitetu Wykonawczego, które odbędzie się w dniu 4 czerwca.

MUZEA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA (ulica Andrzeja 14) otwarta dla publiczności codziennie, prócz niedziel i świąt, od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

MUZEUM PAMIĄTEK MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO (ul. Piłsudskiego 19) otwarte dla publiczności w grupach (do 15 osób) we wtorki, czwartki i soboty, dla pojedyńczych osób — w niedziele od g. 9 do 3. Wstęp 20 groszy, w grupach — po 5 gr od osoby. Wycieczki można zgłaszać telefonicznie nr 191-96 w godz. od 10 do 12 u kierownika muzeum p. Ajnenkla.

MUZEUM HISTORII I SZTUKI im. BARTOSIEWICZÓW (Plac Wolności 1) dostępne dla publiczności w środy, czwartki, soboty i niedziele od g. 10 do 3.

MUZEUM PRZYRODNICZE (Park Sienkiewicza) otwarte w dnie powszednie od g. 10 do 3, w niedziele i święta od g. 10 do 2.

MUZEUM ETNOGRAFICZNE (ul. Piotrkowska nr 104) czynne codziennie od g. 10 do 3.

WYSTAWA WYNALAZKÓW (Sienkiewicza 40) otwarta codziennie od g. 9 do 20.

Instytut Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza): ZBIOROWA WYSTAWA WACŁAWA WĄSOWICZA oraz WYSTAWA pt. „KOMPOZYCJA FIGURALNA". Instytut otwarty codziennie od g. 11—20.

PORADNIA UBEZPIECZENIOWA w lokalu Pracowniczego Tow. Oświatowo - Kulturalnego im. St. Żeromskiego (Sienkiewicza 35) czynna w poniedziałki od g. 7 do 9 wiecz. Porady bezpłatnie

Telefony

Pogotowie Miejskie 102-90
Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40 i 133-33
Pogotowie Pryw. Lek. Chrz. 1111-9
Ubezpieczalnia Społeczna 197-65
Tow. Przeciwżebracze 277-67
Straż Pożarna tel. 6

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 26 maja.

NOWY JORK: loco 9.82, czerwiec 9.22, lipiec 8.93, sierpień 8.29, wrzesień 8.24, październik 8.24, listopad 8.12, grudzień 801, styczeń 7.95, luty 7.93, marzec 7.91, kwiecień 7.90, maj 7.90

LIVERPOOL: loco 5.48, maj 5.03, czerwiec 4.89, lipiec 4.76, sierpień 4.62, wrzesień 4.52, październik 4.48, listopad 4.41, grudzień 4.41, styczeń 4.42, luty 4.43, marzec 4.45, kwiecień 4.46, maj 4.47

Upper: loco 5.78, lipiec 5.60, wrzesień 5.60, październik 5.57, listopad 5.56, styczeń 5.57, marzec 5.59, maj 5.58

BREMA: loco 11.51, lipiec 9.95, październik 9.14, grudzień 8.91, styczeń 8.88, marzec 8.91, maj 1940 r. 8.86

Waluty, dewizy i akcje

SPOKOJNE USPOSOBIENIE DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

W dziale papierów państwowych panował nastrój utrzymany, z wyjątkiem premiówek, dla których tendencja była cokolwiek słabsza.

Dolarówka obiegała po cenie niezmienionej, a 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 i 2 em. kształtowała się o 1 zł słabiej na sztuce.

4 i pół proc. Poż. Wewnętrzna, 4-prooc. Poż. Konsolidacyjna oraz listy i obligacje odchyleń kursowych nie wykazały zupełnie.

PRYWATNE PAPIERY LOKACYJNE — MOCNIEJSZE.

Dział listów zastawnych cechował nastrój mocniejszy, przy średnich rozmiarach obrotów.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna I emisji 77.00, 2 emisji 78.00, Dolarowa 3 s. 39.00, Konsolidacyjna 1936 r. 60.50, Państwowa Pożyczka Wewnętrzna 1937 roku 60.50, Listy Z. Państw. Banku Rolnego ser. I-II 81.00 Listy Zast. Państw. B. Rolnego seria III 81.00 Listy Zast. Banku Gosp. Krajowego I em. 81.00 Listy Zast Banku Gosp. Kraj. II-VII em. 81.00 Obligacje Kom. Banku G. Kraj. I em. 81.00 Obl. Kom. B. Gosp Kraj II-III i IIIN em 81.00 Obligacje Kom. B. Gosp. Kraj. IV em. 81.00 Obligacje Banku Gosp Krajowego III em 97.00 L. Z. Tow. Kred. Ziemskiego w Warszawie 5 serii 55.50, T. K. M. w Warszawie 1925 r. 65.00, takiez 1933 r. 63.00, drobne 63.75, T. K. m. Łodzi 1933 r. 55.00, Konwersyjna m. Warszawy 1926 r. 8—9 s. 66.75, Pozn. Ziemstwa Kred. s. L 53.50

AKCJE — COKOLWIEK MOCNIEJSZE.

Na zebraniu giełdy akcyjnej panował nastrój mocniejszy, zwyżki kursowe były jednak nieznaczne. Bank Polski 109.00, Cukier 35.00, Lilpop 90.00, Modrzejów 18.75, Ostrowiec s. B 75.00, Starachowice 52.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 27. 5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej notuje za 100 kg za towar standartowy lub średniej jakości, parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, przy dostawie bieżącej:

Pszenica jednolita 23.50—24.00, zbierana 23.00—23.50, żyto I stand. 15.25 — 15.75, żyto II stand. 15.00 — 15.25, mąka pszenna wyc. 30-proc. 42.00 — 43.00, gat. I 50-proc. 37.00 — 40.00, gat. III 65-70-proc. 20.50 — 22.50, pastewna 16.50 — 17.50, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 27.00 — 27.50, gat. I 55-proc. 25.25 — 25.75, razowa 95-proc. 20.50 — 21.00

POZNAŃ, 27. 5. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: pszenica 21.25 — 21.75, żyto 14.50 — 14.75, mąka pszenna gat. I wyc. 35-proc. 39.00 — 41.00, gat. II 35—50-proc. 32.25 — 33.25, gat. III 65—70-proc. 21.25 — 22.25, mąka żytnia wyciąg. 30-proc. 25.00 — 25.75, gat. I-A 55-proc. 23.50 — 24.25

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO: — Chwila pokusy.
CAPITOL: — „Żona lalka".
CORSO: — I. Nebezpieczna granica. II Pani i Covboy".
EUROPA: — Tajemnice Morza Czerwonego.
GRAND-KINO:—Mała Miss Broadway
IKAR — I. Podwójne wesele. II. Siódme niebo.
IRA: — I. Dunia córka poczmistrza; II. Niezwyciężony Robinzon Kruzoe.
METRO — Obcym wstęp wzbroniony.
OŚWIATOWY: — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
OAZA — ?
PALACE — Rena.
PRZEDWIOŚNIE:— Dr. Murek.
PALLADIUM: — Wyrok życia.
RIALTO: — Gunga Din.
RAKIETA: — Biały Murzyn.
STYLOWY:— „Paryżanka".
SŁOŃCE: — I. Pościg; II. Zaufaj mi.
TON: — „Maria Antonina".
URANIA — I. R 107 wzywa pomocy. II. Tłum szaleje.
ZACHĘTA: — I. Każdemu wolno kochać; II. Królowa przedmieścia.

TEATR MIEJSKI.
TRZY WYSTĘPY BALETU PARNELLA W TEATRZE MIEJSKIM.

Słynny balet Parnella udaje się znowu na turnee artystyczne po Europie, gdzie oddaw na już cieszy się zasłużoną opinią jednego z najlepszych zespołów tanecznych w świecie.

Balet Parnella wystąpi dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 wiecz. w Teatrze Miejskim w kompletnie nowym klasycznym repertuarze. Prócz Feliksa Parnella udział w wieczorach tych biorą: D. Dymiszkiewicz, I. Zembrzuska, T. Wóliński, K. Maciaszczyk. Nowe oryginalne kostiumy — muzyka symfoniczna reprodukowana aparaturą dźwiękową. Abonamenty nieważne.

Najniebezpieczniejszym wrogiem człowieka jest zwyczajna mucha.

Należy bezwzględnie tępić tę roznosicielkę zarazków.

Często się mówi o szkodnikach, przynoszących nieraz człowiekowi nawet śmierć. Są one różne. Statystyka wykazuje, że najbardziej niebezpiecznym gadem jest wąż jadowity. W Indiach Angielskich umiera na skutek ukąszenia przez węże 19 — 20.000 ludzi rocznie. Niebezpieczeństwo ze strony tygrysów jest o wiele mniejsze od grozy jaką sieją węże. Lwy nie napadają właściwie człowieka, chyba że są przez niego podrażnione. Porywają tylko bydło i dlatego są przez krajowców i właścicieli ferm znienawidzeni. O wiele niebezpieczniejsze jest spotkanie z rozjuszonym dzikim bawołem, aniżeli z lwem. Lew broni się przed otwartą walką i napada podstępnie z krzaków na upatrzoną ofiarę. Bawoły od razu skierowują swe potężne rogi w człowieka i nic ich w tym nie powstrzyma. Bawoły i dzikie świnie rzucają się nawet na zwierzęta drapieżne.

Bardzo niebezpiecznymi zwierzętami są pozornie spokojne słonie. Taki rozjuszony olbrzym zgorsy jest od 10 tygrysów. Słonie popadają w wściekłość bez określonego powodu. Ileż to razy w ogrodach zoologicznych zostaje dozorca stratowany na śmierć przez spokojnego słonia.

Nasze domowe zwierzęta jak np. konie są również niebezpieczne dla człowieka. Co rok umiera wiele ludzi na skutek uderzeń kopytem przez konia. Poza końmi jest wół, a nawet krowa niebezpiecznym zwierzęciem. W Szwajcarii zanotowano od roku 1901 do 1920 — 524 wypadków śmierci spowodowanych przez konie i 289 wypadków śmierci, której powodem były woły i krowy.

W porównaniu do wołów są nasze inne zwierzęta domowe jak psy i koty zupełnymi niewiniątkami. Niebezpieczny jest pies wściekły, chociaż konie i woły mogą ulec również wściekliźnie.

Poza tym każde większe zwierzę może stać się przyczyną śmierci człowieka. Ileż to dzieci po wsiach umiera na skutek pokąsania ich przez świnie. Kozy stają się często przyczyną nieszczęśliwych wypadków, a nawet owce są często bezpośrednią przyczyną śmierci dziecka czy dorosłego człowieka.

Ukąszenia myszy lub szczura są zawsze niebezpieczne, i chociaż nie powodują śmierci człowieka, tworzą niegojące się długo rany.

A owady? Jest ich na ziemi niezliczona ilość. Są one ogromnymi szkodnikami. Takie muchy malaryczne, ileż to razy stają się powodem śmiertelnych wypadków. A nasza mucha domowa? Niechlujny ten owad jest roznosicielem przeróżnych chorób i jako taki staje się po prostu plagą wszystkich ludzi. W Ameryce założono specjalne stowarzyszenia, mające na celu tępienie much. Dzieci szkolne współzawodniczą ze sobą w ich tępieniu. Mucha domowa jest najgorszym nieprzyjacielem ludzi i dla tego należy ją bezwzględnie niszczyć. Do walki z tym zadomowionym wrogiem przystąpić muszą bezwzględnie wszyscy ludzie. Wówczas może zostanie ten owad wytępiony, a razem z nim tyle niewytłumaczonych źródeł chorób. Największym wrogiem much jest bezwzględna czystość oraz opaski ze specjalnym lepem. Należy jej hołdować, gdyż brud jest sprzymierzeńcem wszystkich szkodników.

Poza muchą częstokroć gorszym drapieżcą od lwa i tygrysa, którego można po prostu zastrzelić staje się dla człowieka zwykła domowa pluskwa. Ssie ona krew człowieka i jest w zdobywaniu tego pokarmu nieubłagana. I tutaj należy przez zachowywanie najdalej idącej czystości tępić ją bez miłosierdzia. Tępienie jej jest nadzwyczaj trudne, i nieraz łatwiej znaleźć w gęstwinie dżungli ślady lamparta i zastrzelić go, niż odnaleźć gniazdo pluskwy i zniszczyć je w zarodku.

Pierwszy prezent ślubny.

Zabawną historyjkę opowiada Clark Gable w związku ze swym ślubem (Jak wiadomo Clark Gable pobrał się niedawno temu z Carolą Lombard).

Mianowicie świadectwo ślubu jest dziwnie poplamione atramentem. Plama ta pochodzi stąd, że gdy oboje zjawili się w urzędzie stanu cywilnego w Kingman, w stanie Arizona, urzędniczka, Viola Olsen, która ich poznała od razu, pod wrażeniem słów Clarka Gable'a: „Chcemy się pobrać"

Clark Gable i Carola Lombard.

— wylała kałamarz pełen atramentu na przygotowane świadectwo. Już chciała — speszona — zmienić je, gdy odezwała się Carola Lombard: „Niech go pani nie zmienia, to będzie nasz pierwszy... prezent ślubny".

A panna Olsen, gdy wychodzili, odezwała się, dla wytłumaczenia swego zachowania:

„Ach, proszę państwa, to będzie dla wszystkich taka sensacja..."

Król Karol w cyrku.

Król Karol II przybył wraz z księciem Michałem i prezydentem Bukaresztu generałem Dombrowskim (na lewo) na przedstawienie do Cyrku.

ROZMAICIE CHODZĄ LUDZIE...

Pucybut o... charakterach ludzkich.

Stare to i znane przysłowie... Jak bardzo jednak prawdziwe udowodni artykuł Jamesa Arthura, zamieszczony w jednym z amerykańskich miesięczników filmowych.

Jest to właściwie wywiad z... pucybutem...

Nie jest to jednak „zwykły" pucybut, gdyż pracuje w studio filmowych w Hollywood i ma do czynienia z obuwiem... słynnych gwiazd filmowych. Mr Arthur dowiedział się, że jest on znany ze swej oryginalnej teorii określania charakteru według... obuwia. Dziennikarza bardzo to zaintrygowało.

Wyszukał też oryginalnego pucybuta, by mieć materiał do humoreski.

Okazało się jednak, że uwagi jego interlokutora wcale nie były humorystyczne. Wręcz przeciwnie, były trafne i ciekawe, do czego zresztą mr Arthur lojalnie się przyznał.

Oto, czego dowiedział się:

„Zamiast ględzić na ogólny temat, dam panu lepiej przykłady;

Joan Crawford ma obuwie stare równomiernie silnie na podeszwach, natomiast zupełnie dobre na obcasach. Jest to właściwość osoby żywotnej, energicznej, lubiącej sporty i tańce. I jeszcze na dodatek — ambitnej.

Lew Ayres zaś jakby dla kontrastu typem marzyciela. Jego buty są z reguły stare przy czubkach. To świadczy o skłonnościach do długich spacerów, w zamyśleniu, gdy nie zważa się na drogę i często przez to potyka.

Obuwie Clarka Gable'a jest zupełnie jednakowo starte na całej podeszwie i obcasie. Charakteryzuje to ludzi, którzy idą zawsze w określonym kierunku, nie zawracają, nie wahają się i nie potykają. Ludzie chwiejni mają obuwie nierównomiernie starte i odwrotnie, zdecydowany charakter objawia się w ten sposób, jak u Clarka Gable'a. To samo tyczy Roberta Taylora, z zastrzeżeniem, że ma on lżejszy chód, co jest wynikiem innego rodzaju sportów uprawianych przez Taylora.

Może pan myśleć, co się panu żywnie podoba, ale jestem pewien, że nie widząc człowieka, a oglądając tylko jego pantofle powiem panu, czy jest lekkomyślny, czy staranny, zdecydowany czy chwiejny, sentymentalny czy realista etc.

A poza tym, niech pan z łaski swej nie myśli, że odkryłem coś nowego.

Mam wielu kolegów pucybutów, którzy potrafią to samo.

PODSŁUCHANE

NAD MORZEM.

W jednym z kin w Gdyni wznowiono znany film p. t. „W każdym porcie dziewczyna".

Młoda warszawianka, która była właśnie na przedstawieniu z oficerem marynarki jest zlekka rozmarzona.

— Mam nadzieję, — mówi że pan nie należy do kategorii tych marynarzy, co to w każdym porcie mają narzeczoną.

— Ależ skądże, — protestuje marynarz — dużo jest jeszcze portów na świecie, w których nigdy nie byłem.

MIŁE SPOTKANIE.

Dwaj skazańcy spotykają się w Cayenne.

— Za co cię wpakowano na tę diabelską wyspę — pyta jeden.

— Okradłem pewnego bankiera w Paryżu przy ul. d'Enghien 145. Ta wyprawa przyniosła mi 150 tys. fr. A ty za co tu się dostałeś?

— Ja... ja jestem właśnie tym bankierem.

Pomnik ku upamiętnieniu wyzwolenia Rygi

Na polach walk w miejscowości Pinki, pod Rygą został uroczyście odsłonięty przez prezydenta Łotwy Ulmanisa pomnik dla uczczenia wyzwolenia Rygi przez bohaterskie wojska łotewskie. Wyzwolenie stolicy kraju spod przemocy nieprzyjaciela było hasłem do niepodległości Państwa. Na zdjęciu — prezydent Ulmanis w momencie wygłaszania przemówienia przed granitowym posągiem walczącego żołnierza.

Concordia MERREL

BURZA W DOMU

Przekład autoryzowany Karoliny Czetwertyńskiej.

Powieść 35.

— Widzę, że wiesz!

— Lallie wszystko mi opowiedziała, ale i bez tego nie trudno byłoby zgadnąć.

— Bardzo do niej przywiązany, prawda? — zapytała żywo Krystyna i dodała — my się tym oboje niezmiernie cieszymy. Widać przeznaczenie! Pomyśl! Moja córka z człowiekiem, którego mój mąż uważa za syna!

Burza pomyślała, że to aluzja do niej, aby nie wchodziła w drogę Lallie.

— Idealna para! — odpowiedziała banalnie.

— W rzeczy samej dziękujemy Bogu, że każde z nich znalazło w drugim to, czego najbardziej potrzebuje dla uzupełnienia siebie. On zrównoważony, ona wesoła. Duke nie wygląda na to, ale potrzebuje wesołości. Jest skryty, zamknięty w sobie, samotny, bardzo trudny do poznania, bo za wiele go kosztuje zwierzać się komukolwiek.

— Nie — odpowiedziała Burza przypominając sobie wczorajszą z Duke'em rozmowę i dodała z większym naciskiem — nie sądzę...

Kto by przypuścił, że właśnie ten, nie udzielający się człowiek otworzył serce przed nią, nie kryjąc jego najtajniejszych zakątków. Nikt tego wiedzieć nie będzie, bo to się więcej nie zdarzy. Burza weźmie się energicznie do stłumienia swych uczuć, utrzyma konwersację z Duke'em na najniższym poziomie banalnej wymiany zdań o pogodzie, lub gorszej posadzki do tańca itp.

Jeżeli emocja, jakiej doznała na jego widok zeszłego wieczora była tylko snem, powinna pamiętać, że sny bywają nieraz ostrzegawcze. Nie wątpiła o władzy, jaką posiadła nad poruszeniami własnego serca, chociaż tak jej się wczoraj zatłukło w piersi.

„To kwestia podporządkowania się zdrowemu rozsądkowi" — wmawiała w siebie. Tak rozumowała dziś i postanowienie wprowadziła w czyn przy następnych spotkaniach z Hallamem.

Gdy wieczorem przyszedł ją zabrać wraz z Lallie do teatru, traktowała go obojętnie, jak brata. Na szczęście ciągła obecność Linkmana i nieustający szczebiot Lallie ułatwiały jej zadanie. Przy wsiadaniu do samochodu Lallie zdecydowała lekkomyślnie:

— Chcę pokazać, że nie jestem zazdrosna, siadaj, Burzo, koło Duke'a na przedzie, a Jonnie usiądzie przy mnie.

Burza przytomnie zagadała:

— Pierwszy raz spotykam artystkę tak bogatego w imiona, raz słyszę Linkman, raz Jonathan, teraz znów Jonnie.

Lallie zawołała żywo:

— O, bardzo przepraszam, Jonie, to skrót mojego pomysłu, nie wolno nikomu nim się posługiwać.

Duke zaśmiał się pobłażliwie:

— Lallie potrafi i inne wymyślać imiona; Jonen, Smith, ma imaginację bez granic.

Cała czwórka mile spędziła wieczór. Atmosfera była swobodna, wesoła.

Burza położyła się nad ranem z uczuciem, że niebezpieczeństwo minęło.

Zadomowiła się u Tudorów, była z nimi szczęśliwsza niż się spodziewała. Na przyjęciach miewała zawsze ogromne powodzenie, ale najlepiej lubiła trzymać się z Lallie, Duki'em i Linkmanem. Za najprzyjemniejsze uważała imprezy urządzane we czwórkę.

Nastrój domu był zdrowy i wesoły, bywali tam czasem goście, których mniej lubiła, młodzi ludzie sentymentalnie wzdychający do niej w sposób trochę śmieszny, kilka panien zbyt nowoczesnych, kierowanych przez „bliźniaczki". Z tymi nie mogła się Burza porozumieć, bo zdawało jej się, że każde słowo, które wymawiają, ma ukryte znaczenie. Potrafiły nawet powiedzieć „tak", a myśleć „nie"! Przebywała z nimi mało, zżywała się jedynie z osobami do niej podobnymi, prawymi i szczerymi, dlatego tak serdecznie pokochała Lallie wierną przyjaźnią i ubóstwiała Karola.

Z Krystyną uważałaby współżycie za możliwe, gdyby nie ten pierwszy antagonizm, który między nimi powstał. Kto wie, możeby się nawet bardzo polubiły? I Krystyna wobec Burzy żywiła podobne uczucia, w chwilach, gdy potrafiła zapomnieć o koszmarnej Daisy. Obie miały do gruntu prawe dusze, z tą tylko różnicą, że Burza była odważna w prawości, a Krystyna nie! Gdyby nie fałszywa sytuacja, w której się obie znajdowały, Burza współczułaby słabości Krystyny, a Krystyna znalazłaby oparcie w sile charakteru Burzy. Duke nie przestawał być szalenie miłym, ale inaczej niż poprzednio. Stosował się do Burzy w rozmowie i zachowaniu się, unikając zwierzeń i traktując ją po koleżeńsku.

Redaktorzy: naczelny i działu politycznego — Franciszek Probst; działu krajowego i lokalnego — Roman Furmański; działu sportowego — Hieronim Feja, kroniki lokalnej — Feliks Bąbol; za ogłoszenia i artykuły reklamowe odp. J. Pawlikówna

Wydawca: Jan Stypułkowski
Odbito w drukarni, ul. Żwirki 2 w Łodzi

Komu się szczęście uśmiechnęło?

pełna tabela wygranych.

PIERWSZE CIĄGNIENIE

1.000.000 złotych — 160219

75.000 zł — 160737

15.000 zł — 14734.

5.000 zł — 12242 42850 2091 9313 57962 62194 91114 107763 109544 156681

2.500 zł — 22894 28080 56682 72925 77636 82514 j4245 84949 94391 95357 119195 128222 147187 148997

2.000 zł — 6296 10542 12361 143/79 49656 49920 52786 92163 101994 125275 125509 126630 139324 139551.

1.000 zł — 4764 5468 7417 13549 31607 37134 42678 43098 48435 52029 67622 68071 71594 74913 102583 106500 110392 113250 126280 127877 130390 146621 150903 154111 156646 157478 163926 164291.

231 582 723 82 92 1001 42 52 249 376 433 509 916 2059 131 419 508 81 995 3000 19 42 325 454 727 803 4034 111 14 37 261 508 11 65 78 611 79 97 709 16 17 35 64 817 19 42 72 93 907 68 75 5089 146 250 436 38 72 512 36 826 953 85 6044 419 369 462 90 744 851 84 979 7145 397 482 503 789 801 44 51 970 8156 227 460 616 725 43 97 969 93 9118 88 271 349 89 442 636 754 61.

10323 427 704 897 901 11159 235 36 53 560 82 640 735 851 88 12091 400 40 651 68 13027 109 330 46 14014 28 166 339 02 507 848 985 15318 283 836 37 16000 48 103 16 206 302 6 514 74 698 923 17161 84 238 326 59 423 46 639 777 18058 181 229 38 300 491 905 19161 62 208 9 370 451 688 96 766.

20027 32 102 15 52 210 30 35 61 345 451 647 951 21001 190 240 93 387 561 721 944 22039 77 123 43 48 98 290 588 856 60 69 23036 57 181 209 380 440 684 92 735 24052 96 165 87 294 336 88 515 26 56 97 694 919 91 25061 81 246 339 625 751 26084 141 298 384 632 72 27055 143 223 45 321 27 480 872 877 94 28032 70 71 328 56 364 407 538 696 763 29220 45 86 93 576 723 821

31018 25 75 221 563 636 823 938 32104 286 94 463 557 684 83 828 0 955 33008 267 567 85 601 775 337 88 903 34028 57 193 256 415 503 760 72 809 83 353 35235 346 488 505 667 724 907 36025 94 528 60 61 705 42 805 39 75 37024 32 177 221 70 79 86 437 562 603 827 985 38024 82 102 60 313 31 754 904 39052 112 248 711 909

40189 235 52 311 531 48 669 93 800 11 977 89 41050 103 215 338 63 445 504 634 756 873 949 42088 126 205 390 640 68 75 86 963 43101 352 54 91 44029 112 351 521 734 46 88 952 45131 64 281 361 785 837 46047 205 44 73 595 709 936 47116 70 352 673 791 865 999 48154 55 242 462 683 81 912 49076 444 84 538 755 928 29 87 956.

50249 365 468 987 51480 89 517 991 52096 123 56 61 257 371 81 411 54 67 634 796 865 54 53040 85 104 332 400 43 822 915 85 54316 403 88 666 961 553189 4345 92 547 725 806 55 911 63 85 94 56095 342 445 56 89 564 881 94 934 57092 181 309 37 431 549 719 806 933 58202 63 98 374 86 639 62 766 94 59067 308 14 419 62 646 88.

60576 99 901 61196 223 325 75 771 855 62081 156 65 266 309 495 542 63 74 731 46 906 21 63052 481 513 619 757 893 64031 18 224 323 410 538 661 700 914 65 65000 33 66 323 440 86 692 93 713 812 66197 481 619 75 902 67027 102 236 50 374 778 848 68011 169 70 362 448 704 18 33 992 69255 60 395 650 96 744 73 79 808 22 30 985.

70110 35 63 308 85 553 950 71035 72 73 108 38 79 231 57 62 404 507 694 865 69 935 72195 305 448 534 95 79 963 73003 219 403 506 19 681 760 96 940 74092 418 44 564 638 745 52 857 75 209 304 93 430 68 546 669 874 95 76108 29 58 79 245 341 534 95 819 77317 489 96 628 830 981 96 78019 192 206 23 516 708 912 29 79134 71 89 230 45 72 74 939

80099 153 230 340 555 75 608 19 60 906 38 52 80 81015 111 29 86 225 470 89 96 599 67 792 972 82082 266 337 555 78 768 89 599 866 81 95 83167 361 74 501 772 90 965 84028 44 148 342 53 74 548 626 747 812 977 85012 28 38 61 79 133 212 350 721 893 936 86021 185 442 571 85 688 802 68 80 87086 171 316 97 570 727 37 80 803 90 920 88609 69 806 39 915 89437 62 618 741 47 907 5

9017 313 90 360 437 3 21 41 61 603 83 966 91265 320 466 628 789 885 9246 228 63 776 843 928 55 61 93258 83 568 820 94189 289 471 570 601 33 56 84 95091 226 448 534 50 600 92 873 83 89 96 27 56 315 707 86 87 881 97018 151 56 74 226 402 61 73 87 97 569 617 715 808 74 98097 134 345 57 489 556 95 670 670 80 89 826 936 99150 300 47 77 573 74 745 858

100450 73 84 627 760 68 89 9 876 101238 482 793 899 102088 160 336 543 617 70 912 22 103169 77 208 52 96 393 611 968 104122 642 788 849 73 105076 365 483 48 77 809 86 935 106308 69 613 709 107028 324 544 83 780 811 910 33 108075 215 437 64 90 779 815 109012 85 98 112 365 430 549 916 38.

110133 438 593 686 111231 34 500 722 823 112052 441 49 618 113017 23 107 369 465 688 92 813 114066 161 68 555 713 82 832 78 1151111 394 432 530 754 9 831 49 926 43 57 114090 93 97 220 66 364 567 654 915 65 68 73 117031 508 88 675 978 85 118028 237 44 523 732 73 9 878 913 74 119072 161 227 312 72 724 817 38 916 33 35 65

120171 325 472 682 971 121212 445 733 856 122087 133 452 554 747 896 959 123030 165 296 584 631 736 921 44 124086 393 425 40 75 681 95 723 86 899 125274 529 78 675 717 946 83 126027 36 426 60 571 713 127172 482 564 640 714 823 932 97 128229 40 332 58 563 653 52 828 40 41 70 129026 51 90 112 57 296 360 486 573 825 61 79 743 865.

130274 389 509 659 76 800 58 131021 153 70 219 694 706 58 818 47 985 94 132286 582 133198 343 54 557 95 656 71 77 805 51 951 134079 173 222 31 366 485 563 94 609 764 944 73 135296 341 84 530 32 605 34 42 813 29 136338 455 514 775 836 929 81 1799 420 51 515 1849 66 574 78 660 778 139022 26 82 6 453 602 838

140044 325 28 441 60 762 851 141219 23 471 559 884 940 142087 150 74 648 743 898 143101 412 569 144302 85 575 649 145143 296 386 514 31 904 61 146324 77 578 653 779 92 147278 451 556 719 145200 322 63 431 513 57 709 139013 173 424 608 18 21 32 832 911 70

150017 117 346 412 39 43 59 91 93 507 43 622 899 930 15102 22 352 3500 515 685 95 721 45 97 961 152123 303 40 745 85 935 57 153103 41 377 488 508 962 154145 435 671 705 67 941 155036 49 288 569 609 36 156223 62 85 420 543 677 799 157013 135 21 38 269 364 8429 579 669 6 897 922 158004 162 492 506 90 813 18 149131 415 82 603 43 67 729

160602 816 161151 353 456 620 702 16 162368 406 87 863 943 69 163012 175 201 374 51982 828 46 69 89 97 920 25 164097 214 57 334 3 474 590 736 941.

DRUGIE I TRZECIE CIĄGNIENIE.

20,000 zł. — 93860

100,000 zł. — 55552

25,000 zł. — 17180

10,000 zł. — 28585 30729 95834 110363 123626

5,000 zł. — 39121 62556 71622 113905 121945 163107

2,500 zł. — 15426 22406 36225 38600 47294 71685 71199 79027 100996 103581 126955 128202 131746 148974 153251 159404

2,000 zł. — 4305 6765 12581 24673 25150 33253 36876 38178 43765 48005 53008 50435 59366 62794 80014 82671 87489 94895 94944 112033 112426 122456 130495 131345 132702 133304 142670 142733 145517 153352 162227

1,000 zł. — 4425 13642 13981 26667 27326 27413 27820 29677 30834 31138 40100 45921 47639 48351 53245 56113 58751 64250 68841 69833 70780 74211 75692 79727 85501 93102 104022 110387 113623 110579 122901 124513 131906 150604 151006 153216 160728

WYGRANE po 250 zł.

86 232 348 493 511 59 695 779 1189 215 805 412 517 59 645 940 2091 130 491 556 59 916 21 89 2037 78 131 230 99 416 71 572 61 888 935 74 74 4074 86 221 431 87 89 94 518 41 631 713 861 5030 101 85 228 308 12 521 657 722 805 18 6245 78 327 427 44 517 631 836 40 7092 135 265 84 314 70 451 69 710 823 957 8015 205 365 71 585 646 99 767 83 855 71 956 9068 111 208 45 304 426 73 537 99 884 90

1037 401 39 78 763 803 7 1107 109 44 306 469 514 687 751 827 12932 144 62 65 236 67 344 418 453 94 665 782 805 941 42 13001 63 248 62 79 93 373 405 56 795 14038 68 247 353 68 98 464 79 524 603 69 708 817 908 52 15028 66 236 41 304 18 458 609 52 62 95 841 65 940 16028 150 87 224 383 472 638 75 99 736 64 813 906 45 66 69 90 17019 131 58 219 591 452 165 735 822 94 961 83 18059 186 256 451 561 567 81 680 781 844 86 19011 45 143 67 33 63 463 94 419 792 918 9-19

20126 291 452 87 693 731 37 182 21 66 960 61 21073 147 62 219 305 679 751 920 22387 407 657 715 59 839 89 23030 71 78 78 133 205 55 65 70 325 30 70 522 632 48 86 728 90 849 77 24008 73 14045 313 400 586 642 52 91 742 95 803 89 93 906 72 25104 334 404 5 648 62 811 93 915 263489 90 511 57 714 66 809 900 27255 333 435 56 729 972 28005 109 43 208 76 342 84 567 85 576 788 850 65 96 29026 152 90 472 540 672 98 820 85 96 970

30008 69 116 82 312 232 680 706 13 28 865 983 31080 138 80 82 213 503 643 53 780 813 856 32172 77 98 228 36 410 584 65 742 65 78 801 904 7 12 53 33021 12 74 514 797 928 26 47 78 931 45 34125 88 293 395 418 453 852 35171 77 291 96 328 551 639 738 36106 33 216 04 58 78 422 579 628 79 738 88 92 822 65 974 82 37 37004 26 291 472 93 578 96 752 916 28 38003 121 86 201 81 392 487 93 671 72 94 728 857 39005 21 59 323 73 322 35 411 50 430 630 31 97 826 36 66 924.

40072 232 388 479 680 742 41040 183 289 465 545 68 770 77 42047 260 365 442 839 43036 96 121 20 641 93 861 894 62 44129 41 203 311 70 71 774 832 40 45038 99 107 83 98 452 523 38 730 88 982 46236 303 8 72 473 606 713 849 47006 76 95 169 90 241 313 42 402 75 465 96 826 960 95 48053 188 96 327 337 46 69 472 505 70 76 667 736 66 894 952 85 49006 26 54 75 134 99 205 342 93 96 424 55 4280 97 662 708 22 51 869 553 84.

50212 339 74 708 94 611 771 45 78 851 992 51034 180 283 433 61 65 360 23 793 52014 62 63 78 120 37 45 51 244 232 61 65 406 23 7092 52014 62 63 82 120 37 51 244 323 53 473 565 726 34 37 94 92 781 925 57 53001 33 131 253 40 63 445 82 83 517 644 46 986 954 83 54011 97 121 200 14 50 63 455 619 68 821 55035 108 10 533 672 56087 148 204 352 58 459 6917 746 812 25 93 57001 65 283 386 462 72 81 419 54 60 603 7 85 92 752 826 901 13 90 58031 64 69 232 36 462 37 37 78 624 789 813 29 916 59079 236 52 346 426 37 614 86 776 841 916 20

60059 91 276 86 468 697 787 904 61055 68 10 42 68 344 568 686 62237 44 37 401 37 41 586 600 33 923 901 69 63068 82 92 126 96 455 64 653 64135 70 297 309 12 59 499 730 8258 52 65038 248 94 314 461 526 6678 88 748 922 44 74 66072 224 87 90 98 342 460 575 76 806 974 67021 115 35 45 58 335 942 85 68065 85 144 82 222 47 313 82 578 94 613 35 69017 202 26 331 61 68 401 36 44 557 672 89 722 800 918 47 51.

70294 342 495 97 732 71 929 71065 74 245 416 60 79 556 622 724 858 72010 120 45 82 248 323 91 518 44 75 641 711 77 85 890 970 99 73052 98 125 204 422 35 70 99 522 734 49 58 830 74258 359 519 688 789 870 980 75135 97 250 81 541 631 925 43 76073 178 211 388 701 15 40 840 959 77135 95 223 67 380 545 96 683 700 904 874 928 63 78086 108 25 43 237 95 417 99 557 773 837 60 96 930 79038 280 502 847 954

80021 101 34 386 916 81006 241 53 75 321 25 560 660 745 78 828 67 995 82214 26 96 173 83 260 70 435 40 591 702 17 815 92 919 51 52 83161 80 387 88 704 33 59 933 43 84146 280 460 67 561 73 648 72 715 883 907 85099 156 373 81 89 416 689 928 86091 139 57 347 431 69 83 542 47 777 830 87073 114 85 301 71 408 42 87 789 975 88008 248 92 95 376 407 507 631 36 724 65 837 72 92 908 37 91 89001 358 524 677 706 86 842 63 950 78

90142 310 56 749 904 9 76 91031 143 73 212 15 689 734 857 92285 90 468 88 685 716 81 837 93018 129 238 438 41 521 53 54 57 80 86 663 754 837 76 906 84121 91 251 77 362 511 695 770 821 898 95066 97 146 394 613 68 900 96061 252 358 69 535 84 89 794 930 97181 262 411 13 32 82 649 838 67 939 44 9801 22 53 62 442 525 80 855 70 969 99005 42 101 30 227 300 410 590 653 725 31 44 800 33 921

100134 228 97 317 56 415 56 77 711 19 101385 411 513 72 832 86 919 70 102078 229 313 437 512 714 877 928 103101 5 239 45 72 308 50 90 470 93 612 71 93 725 74 878 104102 68 242 332 419 647 48 819 24 60 98 913 65 105273 300 28 63 406 22 69 543 603 75 779 871 79 995 106194 337 87 410 690 96 880 89 36 87 107268 394 411 5820 30 474 829 51 72 991 108041 66 67 139 71 272 87 311 76 81 447 764 67 97 803 928 57 63 105014 34 44 53 65 161 228 50 444 30 646 752

110389 817 41 910 42 62 111000 26 55 150 373 532 633 40 76 898 112034 99 151 340 96 432 77 522 62 610 19 772 899 113046 63 206 10 16 461 595 608 21 36 883 90 947 114033 159 228 70 77 80 445 79 700 25 65 79 115025 28 65 177 230 34 423 62 92 564 116019 232 68 691 787 943 117112 213 86 399 528 68949 826 929 88 118059 115 98 283 596 612 742 44 847 119053 54 141 43 52 72 216 48 442 588 620 722 812 972 90 92

120026 80 136 79 219 40 45 87 445 82 519 618 720 40 876 121090 209 68 333 423 28 601 2 738 816 17 20 84 955 74 76 122366 422 61 63 79 605 83 943 123031 56 218 58 394 441 813 83 96 124001 78 95 140 88 603 894 125238 315 49 434 503 86 650 126211 55 79 391 563 692 788 805 127422 556 661 765 911 128291 379 477 86 97 558 99 919 31 82 921 39 129033 251 354 719 24 68 818 2 059 66 78 973

130057 209 368 42 0542 664 706 820 959 131017 40 62 85 195 432 38 76 94 518 65 637 744 68 891 132015 197 205 332 81 478 673 99 800 22 68 133012 222 313 23 93 94 502 670 92 710 850 96 18 97 134005 46 66 128 47 201 18 376 569 23 695 705 44 800 910 135313 403 88 570 622 28 47 136083 152 76 276 439 532 66 646 60 67 726 920 86 95 137052 132 307 400 517 84 711 24 95 819 56 930 89 138025 195 545 49 623 48 70 71 139033 137 88 316 71 403 32 94 98 510 39 69 634

14008 15 322 402 16 517 72 606 99 768 996 141172 299 336 43 91 480 503 37 660 68 81 936 142011 243 455 532 947 143201 33 307 60 626 836 83 920 72 144147 604 745 92 857 96 93 259 145032 68 166 76 260 89 305 41 553 617 79 97 958 96 146005 14 46 67 90 102 276 356 602 850 909 147068 122 50 80 99 263 446 65 537 58 738 91 859 64 87148302 519 608 74 937 53 149334 74 80 83 463 500 633 82 725 34 45 915

150014 130 234 350 3 94 418 64 572 706 820 936 40 151100 5 40 256 75 315 477 531 995 152030 31 314 4413 51 733 72 833 72 15303 73 381 83 608 72 760 850 80 911 30 35 154129 348 56 580 604 16 53 84 748 981 155161 226 403 96 513 610 67 91 733 49 900 156039 172 79 227 87 517 611 33 99 786 834 48 56 96 157019 20 261 413 505 729 65 803 961 158176 216 312 56 450 55 82 586 685 848 906 46 90 159148 206 34 92 366 78 418 592 663 702 95 878 964

160149 400 29 95 704 92 986 97 161024 36 93 190 263 316 78 552 75 694 701 874 97 162278 94 446 97 530 600 794 850 965 163055 137 58 246 70 351 577 666 93 759 842 76 928 164038 65 85 174 244 328 417 76 90 523 87 763 823 61 913 74

APEL CZERWONEGO KRZYŻA
do mieszkańców m. Łodzi i okolic.

Czerwony Krzyż obchodzi w roku bieżącym 20-lecie swego istnienia. Jubileusz przypada na czas kiedy musimy być gotowi na wszelką ewentualność. Toteż Czerwony Krzyż, aby sprostać swym zadaniom apeluje do wszystkich obywateli o poparcie materialne aby móc zaopatrzyć sekcje ratowniczo-sanitarne w potrzebny sprzęt. — Niech nikogo nie braknie wśród ofiarodawców, najdrobniejsza ofiara dopomoże do realizacji zbożnego dzieła — a więc składajcie ofiary na listy ofiar, kupujcie nalepki okienne, nie odmawiajcie kwestarzom.

Właściciele domów proszeni są udekorowanie domów chorągwiami czerwonokrzyskimi a przedsiębiorstwa i sklepy o udekorowanie witryn sklepowych. W czasie od 1—10 czerwca na wszystkich oknach winien być znak Czerwonego Krzyża, który chroni i ratuje.

KURS PRZESZKOLENIOWY.

Ostateczny termin zgłoszenia uczestnictwa w kursie przeszkoleniowym dla kierowników i wychowawców na koloniach letnich, urządzony staraniem Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży — mija z dniem 27 bm.

Informacyj udziela Sekretariat Komitetu, Łódź, ul. Ogrodowa 15, tel. 165-51.

Członkowie V. D. K. w Konstantynowie
domagają się likwidacji organizacji

Z Konstantynowa donoszą:

W Konstantynowie, pow. łódzkiego zamieszkuje grupa katolików, mówiących po niemiecku. Mieszkańcy ci zawsze z ludnością polską żyli w zgodzie i nie było żadnych nieporozumień pomiędzy Polakami a Niemcami. Życie katolików mówiących po niemiecku koncentrowało się w Stowarzyszeniu „Cecylia". Ten stan trwał od wielu lat i dopiero od maja 1938 roku gdy na terenie Konstantynowa pojawił się znany germanofil p. Slapa harmonijne współżycie ludności Konstantynowa zostało zakłócone, a stało się to z następujących przyczyn.

Pan Slapa założył w Konstantynowie Oddział „Verband Deutscher Katholiken in Polen", znanej organizacji germanofilskiej z centralą w Katowicach, używając różnych środków i pod przykrywką działalności religijnej zaczął wprowadzać przez działalność VDK. niesnaski i rozdźwięki, które wreszcie w ostatnim dniu zostały ukoronowane znaną bójką w Konstantynowie pomiędzy Niemcami.

Katolicy mówiący po niemiecku przejrzeli jednak działalność „Verband Deutscher Katholiken in Polen" i postanowili zerwać z tym Stowarzyszeniem, wysyłając do władz podanie w którym stwierdzają, że zrozumieli iż działalność VDK. prowadząca wśród nich systematyczną pracę germanizatorską i niewiadomie dali się powodować ludziom wrogim Polsce. Stwierdzają, że są w rzeczywistości Polakami i lojalnymi Obywatelami, którymi ze szczerą chęcią chcą pozostać i dla dobra Polski pracować.

Obecnie po dojściu do przekonania, czym jest „Stow. V. D. K. in Polen," jakie są jego cele i kierunek, z całą stanowczością potępiają Stowarzyszenie i jego działalność oraz proszą o rozwiązanie Stowarzyszenia.

Podanie do władz podpisali wszyscy członkowie Zarządu oraz wszyscy członkowie Stowarzyszenia.

Należy sądzić, że władze po otrzymaniu tego podania wyciągną odpowiednie konsekwencje.

YMCIARZE NA FON.

Koło Dramatyczne Działu Chłopców Polskiej YMCA w Łodzi urządziło w dniu 14 maja rb. przedstawienie amatorskie w 2-ch aktach pt. „Piotruś, czy przymusowe lądowanie".

Całkowity dochód w wysokości zł 120.13 ofiarowano na FON.

Należy zaznaczyć, że młodzi amatorzy, dzięki umiejętnej reżyserii pani Pujdakowej, wywiązali się ze swego zadania bardzo dobrze, o czym świadczyły huczne oklaski zgromadzonej na sali publiczności.

POBÓR ROCZNIKA 1918.

W dniu 30 bm o tejże porze przed komisją poborową winni się stawić mężczyźni rocznika 1918 zamieszkali na terenie 3-go komisariatu P. P. o nazwiskach na literę Sz., oraz z terenu 5 Komisariatu PP o nazwiskach na litery A i D.

Przed komisją nr. 2 przy ul. Aj. Kościuszki 19, winni się stawić tegoż dnia absolwenci średnich szkół, położonych na terenie komisariatów 1, 4, 6, 7, 10, 13, 13 i 14 — rocznika 1919 a więc absolwenci: III Państw. Liceum i Gimnazjum im. Żeromskiego ul. Pierackiego 11-13 l. Państw. Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika ul. Śródmiejska 41. Prywatn. Męsk. Liceum i Gimnazjum im. Wł. St. Reymonta ul. Piotrkowska nr. 114.

ODJAZD AUTOBUSÓW ŁWKD do PIOTRKOWA i SULEJOWA

Z dworca przy ul. Wólczańskiej 232/4 odjeżdża o godz. 6.00, 7.30, 8.30, 9.30, 11.00, 13.30 15.00 16.30, 18.00, 20.00 i 21.00

DZIŚ POCIĄG NA ZAOLZIE.

UWAGA!!!! — UCZESTNICY wycieczki organizowanej przez Obóz Zjednoczenia Narodowego -- na ZAOLZIE!!! — Pociąg wycieczkowy odjeżdża ze stacji Łódź - Fabryczna dziś tj. w sobotę, dnia 27 maja o godzinie 22 minut 10.

Kierownikami wycieczki są: pp. kier. Bron. Borucki i kier. Bron. Szwalm.

Karty uczestnictwa uprawniające do zajmowania miejsc w pociągu wycieczkowym są do odebrania w ciągu dnia dzisiejszego w poszczególnych Oddziałach OZN w Łodzi oraz na stacji — godzinę — przed odjazdem pociągu!!!

DYŻURY APTEK.

a) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Pastorowa, Łagiewnicka 66, Kahane, Limanowskiego 80, Koprowski, Nowomiejska 15, Rozenblum, Śródmiejska 21, Bartoszewski, Piotrkowska 95, Czyński, Rokicińska 53, Zakrzewski, Kątna 54, Siniecka, Rzgowska 51, Trawkowska, Brzezińska 56.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada

Dr KLINGER
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych (włosów) PRZEPROWADZIŁ SIĘ NA ULICĘ
PRZEJAZD 17 telefon 132-28
Przyjmuje od g. 9—11 i od 6—8 wiecz.

Dr med. EDWARD REICHER
Specjal. chorób skórn. weneryczn. i seksualn.
Leczenie promieniami Rentgena.
POŁUDNIOWA 28, tel. 201-98
przyjmuje od 8 — 11 rano i od 5 — 8 wiecz.

LECZNICA OMEGA GŁÓWNA 9, telef. 142-42.
lekarzy specjalistów, Porady, wizyty na miasto Analizy, Rentgen, Kwarc, Gabinet Dentystyczny czynna od 8-ej rano do 9 wieczór.

Przychodnia specjalna dla chorych
WENERYCZNYCH
Leczenie chorób wenerycznych i skórnych. Analizy krwi i wydzielin.
ZAWADZKA 1. Tel. 206-65.
Czynna od 9 r. do 9 wiecz. PORADA 3 ZŁ.

DR. MED.
H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
PIOTRKOWSKA 99 tel. 213-66.
Przyjmuje codziennie od 10—12 i od 5—8 wiecz.

Dr. Med. Zenon SZCZECH
Choroby wewnętrzne
AL. KOŚCIUSZKI 52. tel. 222-55.
przyjmuje 14 — 15 i 18 — 19.

LECZNICA dla chorych na uszy nos, gardło Piotrkowska 67, tel. 127-81 ze stałymi łóżkami drogi oddechowe (astma)
9-2 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Rakowski. Przy lecznicy czynny jest Gabinet Roentgena do wszelkich prześwietlań zdjęć. Wezwania na miasto

Dr med M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne.
ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.
Przyjmuje od 12 — 2 i od 7 — 8.30 wiecz.
w niedzielę i święta od 10— 12 w poł.

Dr J. NADEL
AKUSZER-GINEKOLOG
POWRÓCIŁ
ul. ANDRZEJA 4. Telef. 228-92
przyjmuje od 10 — 12 i od 4 — 8 wiecz.

DOKTÓR
Gustaw MARKIEWICZ
choroby skórne i weneryczne
ŻWIRKI i C, tel. 128-75.
od 5 do 8 wiecz.

Dr med Henryk Ziomkowski
Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33.
Przyjmuje od 9 — 12 i 3 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 — 12 w poł.

Dr W. BALICKA
SIENKIEWICZA 52, róg Nawrotu
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Telefon 194-03.
Przyjmuje kobiety i dzieci od g. 9—7.30 wiecz.

Dr. med.
M. TAUBENHAUS
AKUSZER - GINEKOLOG
Przyjmuje od g. 8—10 rano i 4—8 wiecz.
POWRÓCIŁ
ZGIERSKA 11. Telefon 246-09.

Dr ŁUCJA MAKOWER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
leczenie wrzodów (kobiety i dzieci)
6-go SIERPNIA 7, tel. 232-43.
przyjmuje od 8 — 11 i od 5 — 8.

Dr ŁAGUNOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skór. nych. (Gabinet roentgeno - światłoleczniczy)
PIOTRKOWSKA 70, tel. 181-83.
Od 8—10, 1—2.30 i 6—9 w. w św. 10—1.

Dr. med Gustaw Kohn
Specjalista akuszer.-ginekolog. Diatermia
UL. PIŁSUDSKIEGO 51, tel. 170-03.
Przyjmuje od g. 8—10 i od 4—8 wiecz.

KOBIECE I CIĄŻY
Dr PRAPORT
GDAŃSKA 93, tel. 178-37,
PRZYJMUJE OD 3 DO 8 WIECZ.
w Lecznicy ZGIERSKA 24. od 10—1 p.p.

Dr Med.
S. KANTOR
Spec. chorób skórnych i wenerycznych
PIOTRKOWSKA 90, tel. 129-45.
Przyjmuje od 8 —2 i od 6 — 9 wiecz.
w niedzielę i święta od 8 — 2 po poł

JASNOWIDZĄCE Medium Nuhda otworzy każdemu oczy!!! Rozwiąże pod gwarancją najbardziej zawiłe sprawy!!! Wybiera numery loteryjne w transie medialnym — powie kiedy, ile, czy wogóle wygra!!! Podaj datę urodzenia — 65 groszy na porto. Medium Nuhda, Kraków, Bonerowska, skrytka pocztowa.

Dr HENRYKOWSKI
Specjal. chorób skórn. weneryczn. i seksualn.
UL. TRAUGUTTA 9 fr. I. p. tel. 262-98.
przyjmuje od 8 — 11 r. i od 6 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 — 12.30 po poł.

Dr. Med.
PAULINA LEWI
Specj. chorób kobiecych i akuszeria
ŚRÓDMIEJSKA 28 tel. 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

Dr. med. **TREPMAN**
Specj. chor. wenerycznych, skórnych i moczopłciowych
ZAWADZKA 6, telefon 234-12.
Przyjmuje od 8—11, 2—4 i 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 9—1 w poł.

Dr. Med.
NIEWIĄŻSKI
spec. chor. wenerycz., skórnych i seksualnych
ANDRZEJA 5, tel. 159-40.
przyjmuje od 8 — 1 w poł. i od 5 — 9 wiecz.
w niedziele i święta od 9 — 1 w poł.

Dr med.
L. BERMAN
Spec. chor. wener. skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 telef. 149-07
przyjm. od 8—11 i od 5—8 w.

Gabinet WENEROLOGICZNY
w lecznicy „Pomoc".
leczenie chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
ZGIERSKA 56 (Bałucki Rynek) tel. 101-29
PORADA 3 ZŁ.

Dr. med.
Maria Frankiewiczowa
choroby kobiece i położnictwo,
SOSNOWA 32 (róg Napiórkowskiego)
Przyjmuje od 3—7. — Tel. 269-64.

Poradnia Wenerologiczna
PIOTRKOWSKA 45, tel. 147-44
Leczn. chor. wener., skórnych i seksualnych
Kobiety i dzieci przyjmuje kobieta-lekarz.
Czynna od 9 rano do 9 wiecz.
PORADA 3 zł.

Dr med M. RUNDSZTAJN
akuszeria i choroby kobiece
POWRÓCIŁ
POMORSKA 7. Tel. 127-84
Przyjmuje od g. 8—10 r. i od 4—8 w.

ORŁOWO - MORSKIE, Spacerowa 32 — Pensjonat „Słońce" obok lasu i plaży. Każdy pokój z balkonem. Wykwintne utrzymanie. Czynny od 15 maja. Informacje w Łodzi, — tel. 173-10.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Królewska para angielska w Kanadzie.

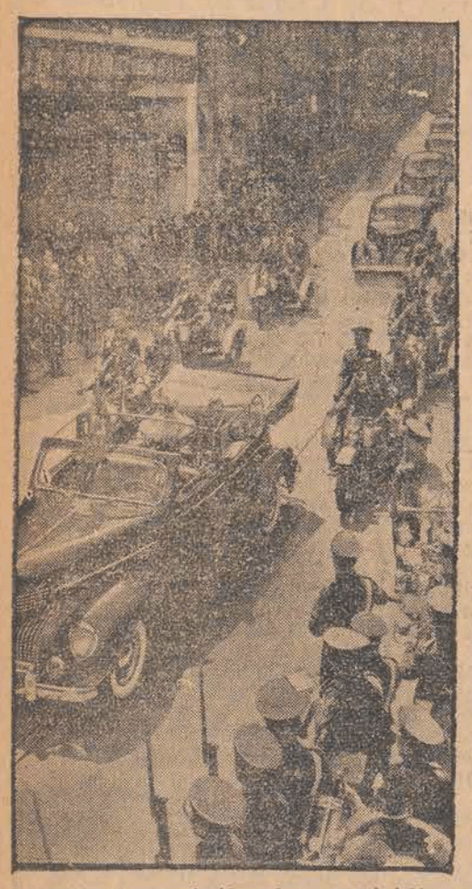

Angielska para królewska przejeżdża w otwartym samochodzie przez ulice miasta Quebec w Kanadzie. (Zdjęcie to nadeszło do Europy z pocztą przywiezioną przez amerykański samolot transatlantycki „Yankee Clipper".

Po raz pierwszy w historii dominium kanadyjskiego przybył na ląd amerykański panujący król Wielkiej Brytanii. Zgotowano mu entuzjastyczne przyjęcie i mimo rzadkiego zaludnienia tego olbrzymiego kraju na powitanie pary królewskiej przybyły setki tysięcy mieszkańców.

Zarówno Francuzi, którzy zwartą masą dwumilionową zamieszkują prowincję Quebec, jak i Anglicy w Ottawie i Toronto, a również Słowianie (Polacy, Rusini, Rosjanie itd.) w odległym Winnipeg, dali wyraz swego przywiązania do korony brytyjskiej i swej szczerej wdzięczności za tolerancyjny stosunek władz do ich gospodarczych i kulturalnych potrzeb.

Jednak nie dla wszystkich ta podróż monarsza jest tylko okazją do miłego świętowania. Może coś o tym powiedzieć policja, na której barki spada odpowiedzialność za całość rodziny królewskiej. Wiadomo, że irlandzka partia rewolucyjna (t. zw. I.R.A.) dokonała w samym Londynie szeregu zamachów bombowych, których sprawcy uszli bezkarnie, pomimo czujności angielskiej policji. W Stanach Zjednoczonych i Kanadzie żyją miliony Irlandczyków, wśród których znajdują się liczni zwolennicy „I.R.Y.". Toteż nie tylko cała policja kanadyjska została zmobilizowana, ale przybyli też liczni detektywi z Anglii i sąsiednich Stanów Zjednoczonych, aby wzmocnić dyskretną ochronę ukorowanych osób.

Na ulicach niektórych miast kanadyjskich pojawiły się liczne afisze ze złowrogim napisem „I.R.A.", które przypominały społeczeństwu i policji, że rewolucjoniści czuwają... Olbrzymia większość Irlandczyków nie żywi jednak żadnych złych zamiarów wobec króla angielskiego i uważa obecny stan prawny Irlandii, która cieszy się niemal całkowitą niezależnością, za zadowalający. Należy się więc spodziewać że podróż pary królewskiej zakończy się bez żadnych niespodzianek.

Kanadyjscy Indianie ze szczepu Huronów, których przodkowie oddali swe ziemie pod władanie Francuzów, a następnie Wielkiej Brytanii, czekają w uroczystym stroju na przejazd pary królewskiej.

Policjanci kanadyjscy zdzierają afisz z napisem „I.R.A." (Irish Republican Army), zawieszony w Quebec podczas wizyty królewskiej.

BUDUJMY SZKOŁY!

Wyścigi konne w Epsom
interesują Anglików więcej od polityki.

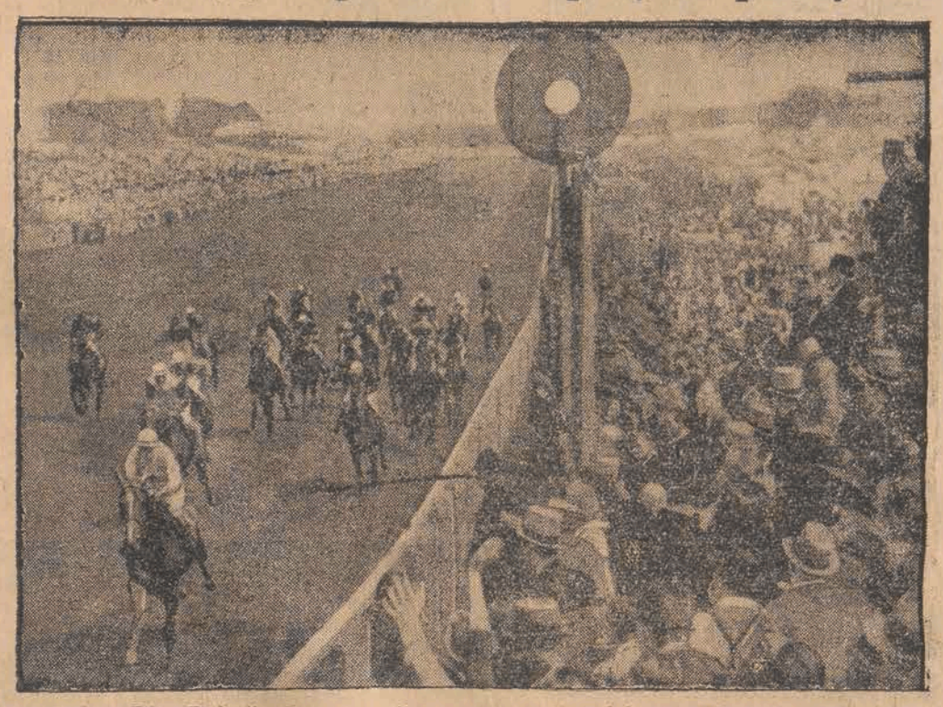

Ogier „Blue Peter" mija celownik na cztery długości przed następnym koniem.

Zawody piłkarskie i wyścigi konne — to dwie narodowe pasje każdego Anglika. Dochodzi do tego jeszcze boks, do którego każdy mieszkaniec przedmieść angielskich zaprawia się już od młodu, rozstrzygając każdy spór ze swymi rówieśnikami przy pomocy pięści.

Hierarchia tych zainteresowań zaczyna więc z dołu od boksu, idzie wyżej przez piłkę nożną, a kończy się u góry na wyścigach konnych. Wśród tych ostatnich są również najrozmaitsze kategorie torów; szczytem marzeń każdego Anglika jest być obecnym na t. zw. „Wielkim Derby" (od nazwiska lorda Derby) w Epsom, na który to bieg przybywa zawsze cała rodzina królewska.

W bieżącym roku para królewska bawi w Kanadzie, a dom królewski reprezentowała książęca para Kentu. Mimo nieobecności króla na trybuny przybyli przedstawiciele całej arystokracji angielskiej i setki tysięcy londyńczyków. Przy wyjątkowej, jak na angielskie stosunki pogodzie bieg wygrał gniady ogier „Blue Peter" ze stajni lorda Roseberry pod dżokiejem E. Smithem w czasie 2 minuty 36.8 sekund (długość toru 2400 m).

O zainteresowaniu, jakie tegoroczne zawody w Epsom budziły w społeczeństwie angielskim świadczy fakt, że przyjechał na nie specjalnie z Południowej Afryki tamtejszy milioner Sir Abey Bailey, mimo, że mu w ubiegłym roku amputowano obie nogi. Sir Abey Bailey jest zapalonym koniarzem i przywiózł ze sobą z Afryki na wyścigi konia „Fairstone", który zajął jednak dopiero czwarte miejsce.

Dowodem zajęcia się opinii angielskiej wyścigami w Epsom był fakt, że w dniu „Derby" wielkie dzienniki angielskie odsunęły politykę na dalsze stronice, a na pierwszych łamach zamieściły wiadomości o stajniach, koniach, zakładach pieniężnych uczestników i o modelach mody, jakie zostały zaprezentowane w Epsom.

Służba wynosi z samochodu w Epsom, afrykańskiego milionera-sportowca Sir Abe Bailey'a, któremu amputowano w ubiegłym roku obie nogi.

Otwarcie wystawy „Świat Kobiety"

W dniu 25 maja nastąpiło w salach Resursy Obywatelskiej w Warszawie uroczyste otwarcie zorganizowanej przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, wystawy „Świat Kobiety". Aktu otwarcia dokonała Pani Prezydentowa Maria Mościcka, przecinając tradycyjną wstęgę z żywego kwiecia. Na otwarcie Wystawy przybyli liczni goście: Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, wiceminister Przemysłu i Handlu Sokołowski, przewodniczący organizacyj obiecych, oraz wybitne działaczki społecz ie. Niezwykle pomysłowo i bogato urzą- zona wystawa daje w przekroju obraz Świata Kobiety", uwzględniając wszystkie najróżnorodniejsze potrzeby i zainteresowania kobiece. Na wystawie są reprezentowane dzieła talentu kobiety polskiej w Salonie Sztuki Kobiecej, w której wystąpiły najwybitniejsze przedstawicielki plastyki polskiej. Specjalny dział stanowi kosmetyka kobiety, oraz tualeta „pięknej pani". Wystawa „Świat Kobiety" jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Polsce i niewątpliwie zasłuży na poparcie zainteresowanej publiczności.

Na zdjęciu — P. Prezydentowa Mościcka, P. Marszałkowa Piłsudska, wiceminister Sokołowski, oraz grono gości, podczas zwiedzania wystawy „Świat Kobiety".

Liga Narodów dogorywa
ale ciągle jeszcze żyje...

Liga Narodów pomimo swoich licznych błędów, spełniała i spełnia jeszcze ciągle jedno ważne zadanie: Daje ona sposobność spotykania się na neutralnym gruncie przedstawicielom rozmaitych narodów i poruszenia spraw które wprawdzie nie zostaną w Genewie załatwione, ale przynajmniej mogą być wyjaśnione przez zainteresowanych wobec obiektywnych słuchaczy. Tak się złożyło, że pomimo ustawicznych skarg na tę instytucję, wystąpiły z niej tylko te państwa, które nie są w zgodzie z międzynarodowym sumieniem. Wystąpiły więc Włochy, Japonia i Niemcy, które zajęły terytoria, należące do innych członków Ligi (Abisynia, Chiny, Austria i Czechy) i nie mogły obronić swej agresji wobec niemego nawet wyrzutu międzynarodowego areopagu.

Zebrania Ligi Narodów nie budzą dziś wielkiego zainteresowania, ale pomimo licznych przepowiedni „zgonu", instytucja ta funkcjonuje nadal i zapewne funkcjonować nie przestanie. Świat zdaje sobie bowiem sprawę, że lepiej jest mieć chociażby mało skuteczną sposobność spotykania się i omówienia pewnych spraw w jednym miejscu, aniżeli z takiej sposobności zupełnie zrezygnować. Dlatego też Liga Narodów pomimo swej „ciężkiej choroby" na pewno nie umrze...

Posiedzenie Rady Ligi Narodów w Genewie. Jak wiadomo podczas przerw w tym posiedzeniu doszło między ministrem Bonnetem, lordem Halifaxem i ambasadorem sowieckim Majskim do wyjaśnienia stanowiska Sowietów podczas ewentualnego zatargu zbrojnego w Europie.